

## Pierwsze wyniki konferencji moskiewskiej

# Likwidacja Prus uchwalona

## Sprawa Chin i obcych wojsk w Europie

Moskwa (PAP). Oto główne wyniki pierwszego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z dnia 10 marca r. Ministrowie na propozycje ministra Bevina, zgodzili się na likwidację Prus — kolebki militarystyki niemieckiej. Porozumienie w tej sprawie zostało osiągnięte o godzinie 18,25.

Ministrowie zdecydowali, że dawne państwo pruskie nie będzie więcej istniało jako jedno z krajów nieprzyjacielskich.

Postanowiono przyjąć porządek dzienny ustalony na zebraniu ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku w przewidzianej wówczas kolejności. Oznacza to, że sprawa Austrii będzie omawiana na końcu. Omawiana ma być również sprawa Chin na wniosek radzieckiego ministra spraw zagranicznych Molotowa. Minister spraw zagranicznych USA Marshall zgodził się zasadniczo z tym wnioskiem ale zastrzegł sobie ostateczną odpowiedź w dniu następnym. Minister Marshall zaproponował jednocześnie omówienie sprawy redukcji alianckich sił okupacyjnych w Europie. Minister Molotow ze swej strony poprosił o 24 godzinną zwłokę dla udzielenia w tej sprawie ostatecznej odpowiedzi.

Zastępcy ministrów uznali za konieczne utworzenie następujących komisji dla szczegółowego omówienia wymienionych artykułów traktatu z Austrią: polityczno-gospodarczej, komisji mienia niemieckiego w Austrii oraz komisji wojskowej. Następne posiedzenie zastępców ministrów do spraw Austrii wyznaczone zostało na środę pod przewodnictwem gen. Clarka.

London (BBC). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych wzywili w środę rano w Moskwie dyskusję nad zagadnieniem Niemiec i traktatem pokojowym z Austrią. Przewodniczący na tym posiedzeniu sowieckim wiceminister Wyszynski zaproponował, aby ministrowie spraw zagranicznych rozpatrzyli sprawozdanie sojuszniczej Komisji Kontrolnej Niemiec w następującym porządku: 1. demilitaryzacja Niemiec, 2. odhitleryzowanie Niemiec, oraz ich demokratyzacja, 3. rozpatrzenie wszystkich spraw, odnoszących się do gospodarczego i politycznego położenia Niemiec, 4. odszkodowania wojenne i 5. utworzenie centralnego organu administracyjnego i kwestie w zakresie władz i formy tymczasowej organizacji politycznej Niemiec. Delegat sowiecki wystąpił również z wnioskiem o włączenie na porządek dzienny zagad-

nienia wysiedleńców. Zastępcy ministrów do spraw traktatu z Austrią ustalili 4 komisje: po-

lityczną, gospodarczą, wojskową oraz dotyczącą aktywów niemieckich w Austrii.

### Czy Austria ma płacić odszkodowanie?

London (BBC). Specjalny korespondent radia brytyjskiego w Moskwie w depeszy przesłanej wczoraj rano omawia posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych, poświęcone sprawie Austrii. Jak pisze nasz korespondent, minister Bevin podkreślił, że projekt traktatu pokojowego z Austrią jest tylko doprowadzony do połowy i zaproponował, aby zastępcy natychmiast podjęli dalszą pracę, na co reszta ministrów zgodziła się bez trudności. Korespondent radia brytyjskiego podkreśla, że w opinii brytyjskiej i amerykańskiej Austria padła ofiarą agresji niemieckiej i dlatego nie powinna być traktowana w 100 procentach jako b. państwo nieprzyjacielskie. Program rządu sowieckiego wyraża się w tym, że skoro Austria pozostała sprzymierzeńcem Niemiec aż do samego końca wojny, to obecnie musi za to płacić. Korespondent radia brytyjskiego przytacza wyjątki artykułu, jaki ukazał się na łamach „Czerwonej Gwiazdy”, które stwierdzają, że rozmiary oporu w Austrii były zupełnie nieznaczne. „Czerwona Gwiazda” dodaje, że zdobycie Wiednia kosztowało wojska sowieckie bardzo dużo z powodu faktu, że tak wielu Austriaków walczyło z uporem do ostatka po stronie Niemiec.

Austria dostarczyła Niemcom przeszło półtora miliona żołnierzy i oficerów, co stanowi dwie trzecie całej ludności męskiej Austrii. Utworzono 37 dywizji, z których 17 walczyło na terenie Związku Radzieckiego, a 10 przeciwko Jugosławii. Stwierdzono również, że Austriacy brali czynny udział w rabunku gospodarczym państw okupowanych przez Niemcy. Cały potencjał przemysłowy Austrii oddano do dyspozycji Hitlera. Jeszcze przed Anschluss 70 proc. przemysłu ciężkiego w Austrii znajdowało się pod kontrolą Niemiec. Ruch oporu w Austrii był słaby, gdy tymczasem np. w Bułgarii i Rumunii rządy prohitlerowskie zostały usunięte jeszcze przed ostateczną klęską Niemiec, a ruch oporu zadawał poważne ciosy ustępującej armii niemieckiej.

by, gdy tymczasem np. w Bułgarii i Rumunii rządy prohitlerowskie zostały usunięte jeszcze przed ostateczną klęską Niemiec, a ruch oporu zadawał poważne ciosy ustępującej armii niemieckiej.

### Chiny protestują

London (BBC). Chiński minister spraw zagranicznych powiedział wczoraj w Nankinie, że Chiny nie zgodzą się na omawianie ich wewnętrznych zagadnień na sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Oświadczył on, że sprawy wewnętrzne jednego z wielkich mocarstw nie mogą być przedmiotem dyskusji Rady Ministrów spraw zagranicznych.

### Walka z pesymizmem

Moskwa (PAP). Pismo „Nowoje Wremia” w artykule wstępnym twierdzi, iż słuszne rozwiązanie zagadnienia niemieckiego jest niezbędnym warunkiem trwałego pokoju i bezpieczeństwa i stanowić będzie wytyczną rozwoju stosunków międzynarodowych w Europie i na całym świecie. „Dobrze opłacani zawodowi pesymiści otóżu reakcyjnego — pisze „Nowoje Wremia” — rozpoczęli już swą znaną piosenkę o nieuniknionym załamaniu się pertraktacji moskiewskich. Doświadczeni ministrowie szantażu Vansittart i jemu podobni nawołują przedstawicieli dyplomatycznych swoich państw do stosowania polityki silnej ręki”. „Im większe będą wysiłki zmierzające do uzgodnienia poglądów i opracowania postanowień możliwych do przyjęcia dla wszystkich stron zainteresowanych, tym większa będą nadzieje rokowań obecnej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych.

### Czy w Moskwie zostanie poruszona sprawa Hiszpanii?

London (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych Mac Neil odpowiedział negatywnie na pytanie jednego z członków Izby Gmin, czy rząd francuski powiadomił rząd brytyjski o zamiarze poruszenia sytuacji politycznej w Hiszpanii na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

### Żądania Francji

Paryż (API). Prasa francuska zamieszcza dziś szereg komentarzy na temat konferencji moskiewskiej. Dzienniki domagają się by delegacja francuska, występująca na konferencji w Moskwie utrzymała nieustępliwie stanowisko w sprawie kontroli międzynarodowej Zagłębia Ruhry. Dzienniki twierdzą, iż bezpieczeństwo Francji zależy od ustroju politycznego i gospodarczego w Niemczech.

Odrodzenie Francji uwarunkowane jest korzystnym dla Francji załatwieniem sprawy Ruiny i Saary. Dzienniki stwierdzają na zakończenie, że jeśli chodzi o te dwa problemy, opinia publiczna jest całkowicie jednomyślna w całym kraju. Alianci muszą to uwzględnić, jeśli pragną uniknąć błędów traktatu wersalskiego.

# Po podpisaniu traktatu z Czechosłowacją

## Manifestacja na granicy polsko-czeskiej w Cieszynie

Cieszyn (PAP). W dniu podpisania w Warszawie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją odbyła się na moście granicznym na Olzie w Cieszynie serdeczna manifestacja, która stała się wyrazem radości ludności polskiej i czeskiej z okazji podpisania układu będącego trwałym wkładem w pokój światowy. Z polskiej strony przemawiał prezydent miasta Cieszyna ob. Smotrycki oraz w imieniu władz wojewódzkich ob. Berek z Katowic. W imieniu władz czeskich zabrał głos zastępca przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w czeskim Cieszynie, ob. Blecha oraz sekretarz komunistycznej partii czechosłowackiej na okręg czeskiego Cieszyna ob. Malarz. Wyraził on w imieniu ludu pracującego radość, że dochodzi do trwałej ugody polsko-czeskiej. Uroczystość zakończył wspólny pochód z orkiestrą przez ulice polskiego i czeskiego Cieszyna.

### ODZNACZENIE CZŁONKÓW delegacji rządowej czechosłowackiej

Warszawa (PAP). W dniu wczorajszym o godz. 11-tej rano w sali pompejańskiej Belwederu Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udekorował najwyższymi odznaczeniami polskimi członków delegacji rządowej Republiki Czechosłowackiej.

### MINISTER CZECHOSŁOWACJI w Muzeum Wojska Polskiego

Warszawa (obsł. wł.). W dniu podpisania traktatu pokojowego polsko-czechosłowackiego minister obrony narodowej Czechosłowacji i generał broni Swoboda odwiedził Muzeum Wojska Polskiego. Dostojni goście ze szczególnym zainteresowaniem oglądali pamiątki z bitew Polski z Krzyżakami, w których Czesi walczyli wraz z nami przeciw Niemcom. Zwiedzając Muzeum, minister Swoboda wpisał do książki pamiątkowej następujące słowa:

„Winszuję wam pięknych wyników i osiągnięć przy odnowieniu i urządzeniu waszego Muzeum. Stwierdzam, że nie tylko odnowiliście je ale i postawili na znacznie wyższym poziomie niż było dawniej. Muzeum Wojska Polskiego przedstawia wielkość i sławę polskiego narodu od zamierzchłych czasów do ostatnich walk. Naród, który ma takie tradycje bojowe nie potrzebuje obawiać się o swe istnienie i będzie żyć wiecznie. Niech żyje wielka, niezależna i demokratyczna Polska, niech żyje jej armia, niech żyje wiecznie braterstwo Polski i Czechosłowacji, miłość za miłość, wierność za wierność.”

### „TIMES” LONDYŃSKI O PAKCIE

London (API). Wczorajszy „Times” poświęca artykuł wstępny paktowi między Polską a Czechosłowacją. „Pakt czesko-polski, podpisany wczoraj — pisze „Times” — oznacza poważny krok naprzód na drodze do prawdziwej solidarności państw słowiańskich.” Dziennik określa traktat jako ostatnie ogniwo w łańcuchu paktów łączących zaprzyjaźnione państwa Europy wschodniej przeciwko ewentualnej przyszłej agresji ze strony Niemiec. — „System bezpieczeństwa państw wschodnio-europejskich — pisze dziennik — może być osłabiony jedynie przez nieporozumienie między dwoma krajami i właśnie nowy traktat jest poważnym osiągnięciem, jeżeli chodzi o zapobieżenie temu. Z czeskiego i polskiego punktu widzenia zaniedbanie zawarcia takiego traktatu przed wojną dało straszne rezultaty i obecnie trzeba go uważać za sprawę podstawowej ostrożności.” „Times” spodziewa się, że pakt stworzy taką atmosferę zaufania, iż sprawy terytorialne dadzą się później łatwiej rozwiązać. „Nowy traktat jest ważnym etapem w kierunku solidarności polsko-czechosłowackiej i jest podyktowany zdrowym rozsądkiem.”

### GŁOSY PRASY CZEKIEJ

Praga (API). „Utworzono front słowiański przeciwko Niemcom imperialistycznym”, „Z Pol-

ską stanowimy awangardę pokoju europejskiego” — takie są tytuły, którymi prasa dzisiejsza w Pradze wita podpisanie polsko-czechosłowackiego traktatu wzajemnej pomocy. „Pravo Lidu”, organ partii socjaldemokratycznej podkreśla, że myśl o sojuszu z Polską istniała w podświadomości wszystkich Czechów i Słowaków od chwili ich wyzwolenia. Dziennik dodaje, że ten sojusz był dojrzałym posunięciem czechosłowackiej orientacji politycznej, mającej na celu wspólne porozumienie i zbiorowe utworzenie warunków odpowiednich dla stałego pokoju. Zadanie pokojowe tych narodów wymagało, by poprzednio załatwiły swe własne problemy, torując w ten sposób drogę dla pokoju światowego. Polska i Czechosłowacja postąpiły w ten sposób w chwili, gdy zasadnicze problemy przyszłości Europy udecydowały się w Moskwie. Wszystkie gazety umieszczają na pierwszych stronach treść sojuszu.

Zdaniem dziennika „Rude Pravo” handel pomiędzy oboma krajami ma w najbliższych 5 latach wynieść od 10—15 bilionów koron czeskich.

# Ludy kolorowe Afryki rozpoczynają walkę o wolność

London (API). W dniu wczorajszym odbył się w Darbanie wiec zorganizowany przez indyjską radę oporu liernego i kongres afrykański (reprezentujący 8 milionów Murzynów Afryki południowej).

Uczestnicy wiecu złożyli przysięgę zjednoczenia wszystkich sił narodów kolorowych Afryki południowej we wspólnej walce o wolność. Analogiczny wiec odbył się w Johannesburgu. Zebrań apelowali do demokratów Afryki pldn., aby współdziałali z nimi w walce o 1) prawa wyborcze, 2) równość gospodarczą i przemysłową jak również uznanie przez rząd murzyński ich związków zawodowych, 3) zniesienie wszelkich restrykcji przeciwko nabywaniu ziemi przez ludzi ras kolorowych, 4) znośne warunki mieszkaniowe i obowiązkowe bezpłatne nauczanie dzieci ras kolorowych, 5) swobodę organizowania się i zniesienie barier między prowincjami dla Hindusów i zniesienie wszelkich ustaw o różnicach rasowych.

Aby osiągnąć ten cel — brzmi rezolucja wiecu — należy rozpocząć natychmiast gwałtowną kampanię i skierować wszelkie wysiłki, aby zobowiązać rząd do wprowadzenia w życie decyzji

ONZ i traktowania ras kolorowych Afryki pldn. zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

### Wojna domowa w Pendżabie

London (PAP). Agencja Reutersa podaje oficjalny komunikat o sytuacji w Pendżabie stwierdzający, iż podczas napadów członków Ligi Muzułmańskiej na wioski w okolicy miasta Ravalpiandi i Camphelepore wiele osób poniosło śmierć. Rozruchy wywołały wielkie zniszczenie. Miasta są obecnie otoczone kordonem wojska. Z Lahore wysłano 3 kompanie wojsk lotniczych do Multanu, gdzie dalej trwają rozruchy. Gubernator Pendżabu, Jenkins, udał się samolotem do Multanu celem zbadania sytuacji. W Amritsar trwają od tygodnia walki między Muzułmanami a Sikhami i Hindusami. Wojska brytyjskie starając się rozproszyć wrogie tłumy rozpoczęły ogień, zabijając 4 sprawców rozruchów. Jeden z urzędników brytyjskich oświadczył, iż to nie są już rozruchy tylko wojna domowa.

## Przed ratyfikacją angielsko-polskiego układu finansowego

London (BBC). Londyński dziennik „Sunday Times” zastanawia się nad kwestią ratyfikowania angielsko-polskiego układu finansowego. Zdaniem tego pisma istnieje nadzieja na rychłe ratyfikowanie i fakt ten stworzy korzystniejszą atmo-

sferę dla rozmów handlowych. Dotychczas odbyły się cztery spotkania delegacji polskiej z brytyjską w sprawie układu handlowego i zanotowano pozytywne wyniki.



# Hoess poczuwa się do odpowiedzialności za Oświęcim

Warszawa (obsł. wł.). W dniu wczorajszym o godz. 9-tej rano przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanął b. komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Hoess. Po sprawdzeniu personalii oskarżonego, przez Najwyższego Trybunału Narodowego udzielił głosu prokuratorowi Cyprianowi. W zwięzłym wywodzie prokurator podkreślił międzynarodowy charakter tego procesu i zaznaczył, że analiza bezmiaru zbrodni, która zostanie tu przeprowadzona, będzie stanowiła memento dla wszystkich narodów świata. Drugim z kolei mówcą był prokurator Siewierski, który omówił obrzydliwą dysproporcję, zachodzącą pomiędzy winą a karą. Właściwy sens tego procesu — oświadczył prokurator — polega na ujawnieniu prawdy i przekazaniu historii źródłowych wiadomości o bestialstwie i barbarzyństwie niemieckim. Po przemówieniu prokuratora nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia. Na zapytanie przewodniczącego Trybunału, czy oskarżony przyznaje się do postawionych mu zarzutów, Hoess drzącym głosem oświadczył, że za wszystko co działo się w Oświęcimiu jest całkowicie odpowiedzialnym, nie jest tylko w stanie określić w przybliżeniu liczbę ofiar. W dalszym toku rozprawy, oskarżony odpowiadał na postawione mu przez przewodniczącego pytania dotyczące życia oskarżonego.

Warszawa (PAP). Rozpoczęły w Warszawie w dniu 11 bież. mies. proces Rudolfa Hoessa, komendanta międzynarodowej katowni w Oświęcimiu, wywołal na całym świecie duże zainteresowanie. Prasa zagraniczna poświęca wiele miejsca opisom tła procesu i roli, jaką odegrał w czasie ubiegłej wojny obóz oświęcimski, w którym zginęło przeszło 4 miliony ludzi, a więc liczba przestraszająca swą wysokością liczbę ludności niejednego państwa. Tło i sens procesu warszawskiego to nie zbrodnia Hoessa, czy jemu podobnych, to nie tylko martyrologia milionowej rzeszy ludzkiej, umęczonej, upodłonej, poddanej najbardziej sadystycznym torturom i wręczce zagazowanej. Treścią procesu jest sąd nad systemem, który zrodził Hoessa i ludobójców i sąd nad narodem, który z tak przerażającą wręcz pedanterią potrafił poprzez miliony swoich „Hoessów” zrealizować w całej niemal Europie najpotworniejsze i najbardziej nieludzkie wskazania swego „Fuehrera”. Dla realizacji zbrodniczych zamierzeń w narodzie niemieckim zna-

lała się nieprzebrana wręcz liczba najidealniejszych, jakich sobie tylko wymarzyć można wykonawców. Milionowa masa członków narodu „myślicieli poetów” rozlana po całej Europie z największym spokojem systematycznie potrafiła gwałcić najprymitywniejsze prawa ludzkości, przelewała morze krwi i łez bez żadnych skrępowań.

Jakże charakterystyczne są wydarzenia ludobójcy Hoessa, zdaniem którego — tylko przypadek zrzucił, że on, Rudolf Hoess, powołany został do zbudowania obozu oświęcimskiego i przeprowadzenia niespotykanej w historii świata masakry, jak twierdzi Hoess, a na podstawie własnych doświadczeń możemy pod tym względem całkowicie się z nim zgodzić — te same zbrodnie z równym powodzeniem mógł wykonać kto-

kolwiek bądź inny spośród jego towarzyszy. Przypadek tylko zrzucił, iż sumienie jednego Niemca obciążone było milionami ofiar, a drugiego setkami czy też dziesiątkami. Tak więc sąd nad Hoessem — to nie drobiazgowo rozważanie jego przewinień, bo te zbyt dobrze i powszechnie są znane. Sąd nad Hoessem — to sąd nad systemem, który gotował upodlenie i śmierć całej niemieckiej ludności świata.

W ostatniej chwili nadeszły do Najwyższego Trybunału Narodowego zgłoszenia nowych świadków z Czechosłowacji, Norwegii, Włoch i Palestyny. W delegacji czechosłowackiej, która zapowiedziała swoje przybycie na proces, wzmie również udział prokurator Drabek — oskarżyciel w procesie kate „Czech i Moraw” Karola Franka.

## Zakończenie rokowań polsko-włoskich

Rzym (PAP). Rokowania handlowe między przedstawicielami rządów: polskiego i włoskiego, mające na celu przystosowanie do potrzeb bieżących, zawarte 10 października ub. roku, według układu handlowego zostały pomyślnie zakończone. Po podpisaniu dodatkowej umowy ambasador R. P. w Rzymie Kott wydał przyjęcie, na

którym obecni byli wiceminister spraw zagranicznych Reale, ambasador włoski w Warszawie Donini, dyrektor departamentu traktatowego włoskiego Grazzi, dyrektor departamentu Ministerstwa Handlu Zagranicznego Dalogio oraz wielu przedstawicieli przemysłu włoskiego z dyrektorem zakładów „Fiat” Vallrettim na czele.

## O zwrot polskich okrętów z „Błyskawicą” na czele

London (BBC). Do Wielkiej Brytanii przybyła polska misja morska, która ma przeprowadzić pertraktacje w sprawie zwrotu marynarce polskiej okrętów, które podczas wojny służyły pod dowództwem brytyjskim w ramach brytyjskiej marynarki wojennej. Misja polska przybyła na zaproszenie rządu brytyjskiego. W rokowaniach chodzi o 2 kontrtorpedowce i 3 mniejsze okręty. Korespondent dyplomatyczny londyńskiego „Timesa” stwierdza, że wizyta polskiej misji morskiej przyczyni się do wyjaśnienia jednego z powodów nieporozumień pomiędzy Wielką Brytanią a Polską. Korespondent podkreśla, że z 5-ciu okrętów polskich w Anglii, tylko jeden a mianowicie kontrtorpedowiec „Błyskawica” posiada wartość jako jednostka bojowa i że załoga eprowadzona z Polski będzie musiała

przejsć dłuższe przeszkolenie, zanim będzie mogła okręt przeprowadzić do Polski, z portu szkockiego, w którym „Błyskawica” obecnie się znajduje.

## Makabryczne ozdoby mieszkania komendanta Buchenwaldu

Berlin (PAP). Dnia 21 kwietnia rozpocznie się przed amerykańskim sądem wojskowym w Buchenwaldzie rozprawa sądowa przeciwko strażcy obozu koncentracyjnego. Jako dowody rzeczowe przedstawione będą przedmioty, które jedna z oskarżonych, żona b. komendanta obozu Ilse Koch, przechowywała w swej willi prywatnej. Są to ałtazury do lamp, okładki książek, rękawiczki i inne przedmioty wykonane ze skóry i kości więźniów obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie.

## Delegat amerykański domaga się defronizacji króla Jerzego

Waszyngton (API). Senator amerykański Glen Taylor (demokrata ze stanu Idaho) oświadczył wczoraj w Kongresie, że specjalny wysłannik amerykański w Grecji, Porter domaga się usunięcia króla Jerzego i ustanowienia bardziej demokratycznego rządu, jako podstawowych warunków udzielenia pożyczki Grecji. Taylor złożył swoje oświadczenie w formie listu, wręczonego podsekretarzowi stanu Achesonowi, w którym wyzywa departament stanu i Biały Dom do opublikowania wszystkich depech Portera przed ogłoszeniem orędzia prezydenta do Kongresu w sprawie pomocy dla Grecji.

## Ziemie Odzyskane nie żywiły Niemiec

Raport b. prez. USA — Hoovera, złożony przez prezydentowi Trumanowi, naświetlający jego poglądy na sytuację w Niemczech, jest bodajże najbardziej jaskrawą formą obrony interesów niemieckich od chwili zakończenia wojny. Hoover ubolewa nad „niedowagą” Niemców, nad ich nędzą i biedą. Rozpatruje on ten problem w oderwaniu od zagadnień ogólnoeuropejskich, popominając przy tym, delikatnie mówiąc — nieścisłości.

Zdaniem Hoovera przyczynę „katastrofalnego położenia w Niemczech obok zniszczeń wojennych stanowi odebranie im rolniczych wschodnich terenów i przesiedlenie kilku milionów Niemców z Polski. Hoover uważa, że ta „aneksja wschodnich terenów niemieckich przez Związek Radziecki i Polskę” spowodowała gwałtowne obniżenie stopy życiowej w Niemczech.

Rozpatrzmy ten problem bez nastawienia uczuciowego, ale operując cyframi i faktami, odnoszącymi się do tych ziem w okresie, kiedy należały one do Niemiec.

### „Ostflucht”

Ubiegłe sto lat na wschodnich terenach Niemiec upłynęło pod znakiem poważnego odpływu ludności. Ziemi nadodrzańskie zarówno terytorialnie w ramach granic niemieckich, jak i gospodarczo w systemie ekonomicznym Niemiec były członem obcym, skazanym na vegetację.

Odbiło to się w pierwszym rzędzie na strukturze ludnościowej tych terenów. Ziemi te dały największy procent emigrantów za granicę, stąd bez przerwy odpływali ludzie do miast i ośrodków przemysłowych zachodnich i centralnych Niemiec.

W ciągu lat 1852—1939 zaludnienie Ziemi Odzyskanych, mimo największego procentowo przyrostu naturalnego, zmniejszyło się o 2 800 000 ludzi. Z tej masy 70% stanowili mężczyźni zdolni do pracy, przy czym największe nasilenie miał odpływ ze wsi. Stąd też zjawisko to — „Ostflucht” (ucieczka ze wschodu) określone zostało także przez niemieckich uczonych jako „Landflucht” (ucieczka ze wsi).

W latach 1830—1855 stosunek ludności wiejskiej do miejskiej, na obszarach odzyskanych przez Polskę, wynosił 3:1 — w roku 1939 wyraża się on w cyfrach 1:1 (52:48). Niemcom brakło ludzi do pracy na roli. Dlatego też musieli oni posługiwać się pracą napływowych obcych robotników najemnych. Wielki procent stanowili wśród nich sezonowi „emigranci” polscy, których ilość w poszczególnych latach dochodziła do 800 000.

### „Ziemi Odzyskane nie żywiły Niemców”

Niedostateczna ilość siły roboczej przy równoczesnym stałym odpływie ludności, wpłynęła w znacznym stopniu na zubożenie Ziemi Odzyskanych. W granicach Niemiec ziemi te, stanowiące 22% całego terytorium Rzeszy, zaludniało za ledwie 11,8% ogółu mieszkańców.

Tereny nadodrzańskie mimo całego swego bogactwa nie żywiły i nie mogły żywić pozostałych

okręgów Niemiec. Były one w zasadzie wyłączone z gospodarki ogólnej. Słabo stosunkowo rozwinięta sieć komunikacyjna Prus Wschodnich i Pomorza Zachodniego, podrażała koszty transportu, utrudniała przewóz produktów na zachód. Znaczących zagadnień, prof. Volz, w swej pracy pt. „Ostleutsche Wirtschaft” uważa twierdzenie, iż Ziemi Odzyskane były śpiączką Niemiec, za bajkę i wymysł powstały na politycznym podłożu.

Ziemi te były samowystarczalne, ale wywóz środków spożywczych do pozostałych obwodów niemieckich był minimalny. W latach najlepszego urodzaju (1927/28) nadwyżki wywozowe wyniosły załedwie: ziemniaków — 2,5%, zbóż chlebowych — 3,2%, trzody chlewniej 4,5% zapotrzebowania pozostałej części Niemiec.

Nie mogły być śpiączką Niemiec ziemie, których urodzajność jest o wiele mniejsza od urodzajności innych ziem. Lasy i nieużytki na Ziemiach Odzyskanych stanowiły ok. 40%.

### Narzędzie autarkii i militarystyki

Ziemi Odzyskane w ekonomice niemieckiej odgrywały inną rolę, aniżeli stara się im przypisać Hoover i pogrobowcy hitlerysty w Niemczech. Wystarczy rzut oka na system ekonomiczny Rzeszy, aby ocenić ogromną różnicę w gospodarce ziem na wschód i zachód od linii Odra—Nisa. Dorzecze Odry koncentruje się na prawym jej brzegu. Stanowi więc ta rzeka wał, odgradzający Ziemi Odzyskane od środkowych zachodnich Niemiec.

Taki stan rzeczy podtrzymywali Niemcy, ograniczając do niezbędnego minimum rozwój sieci komunikacyjnej. Skazane na vegetację obszary wykorzystywane były dla prowadzenia gospodarki autarkicznej, oderwanej od systemu gospodarczego Europy, stanowiącej one bazę militarystyki i przemysłu zbrojeniowego Niemiec.

Ziemi Odzyskane były bazą wypadową w kierunku wschodnim, kuźnią armii niemieckiej, idącej na podbój świata. Wyżyczenie Niemiec nigdy nie stanowiło ich zadania.

### „Biała plama gospodarki niemieckiej”

Stwierdzenie tych kilku faktów, które pominał Hoover, ba, na które świadomie przykrył oczy wszyscy protektorzy germańskiego imperializmu, jest dostatecznym argumentem dla obalenia opartej na frazesach i ekwilibrystycznym sentymentalizmie obrony „niemieckich ziem wschodnich”.

Argumenty, którymi operuje Hoover są pozbawione jakiegokolwiek rzeczowej podstawy. Obrona interesów niemieckich w sensie oderwania od Polski Ziemi Odzyskanych jest szkodliwa nie tylko dla nas, lecz także dla całej Europy.

W gospodarczym systemie Niemiec stanowiły one prawdziwą „białą plamę” — w ramach ekonomiki polskiej stają się one źródłem zaopatrzenia dla całej Europy. Węgiel i zboże tych ziem są potrzebne światu. Tylko w granicach Polski staną się one czynnikiem pozytywnym w gospodarczym życiu wszystkich narodów europejskich, miłujących pokój.

Marian L. Bielicki

Dziś, w środę, dnia 12 bm. o godzinie 19 w sali Domu Poczłowca, al. Marcinkowskiego 20, II płr. prof. JAN BIECHONSKI mówić będzie na temat: 12540

## „Dramat jako wyraz kultury polskiej”

## Nasza gospodarka

### Rokowania handlowe polsko-bułgarskie

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca mają się rozpocząć rokowania między Polską a Bułgarią, w sprawie zawarcia umowy handlowej między tymi państwami.

Bulgaria prócz tytoniu, którego produkcja roczna wynosi 40 mil. kg. również eksportuje skóry, jaja (przed wojną roczna produkcja wynosiła 600 mil. sztuk), winogrona, soję, opium, ryż, olej rycynowy i ziola lecznicze.

Obecny rząd dąży do uprzemysłowienia i zelektryfikowania kraju.

### Polska produkcja sprzętu radiowego

W roku 1947 wyprodukujemy 30 tys. aparatów radiowych najwyższej klasy, tzw. superheterodyny według konstrukcji i przy częściowej pomocy półfabrykatów szwedzkich. Wykonamy całkowicie jedynie odbiorniki jedno- i dwuobwodowe. Czynnikiem ograniczającym produkcję jest brak lamp.

W roku 1947 przewiduje się produkcję 26 tys. lamp radiowych różnych typów.

### Gdynia staje się na nowo ośrodkiem handlu bawełną

Według otrzymanych wiadomości do Gdyni przybywa w najbliższym czasie pierwszy statek brazylijski z Santos z bawełną, którą wg planu gospodarczego sprowadzać będziemy w roku bieżącym w ilości około 80 tys. ton. W związku z tym przygotowuje się uruchomienie w Gdyni arbitrażu i przywraca się wolną strefę celną.

### Eksport surówki polskiej do Argentyny

Jak wiadomo, stan techniczny hut polskich jest obecnie taki, że wielkie piece produkują więcej surówki niż są następnie w stanie przerobić walcownie. W związku z tym pewne ilości surówki przeznaczono na eksport. Ostatnio zawarto kontrakt z Argentyną w przedmiocie dostarczenia jej 1000 ton polskiej surówki.

### Bezpieczeństwo pracy rośnie

W przemyśle metalowym udało się podnieść bezpieczeństwo pracy. Przed wojną wypadki wynosiły 4%, dziś liczba ta spadła do 2%, a zatem o połowę.

### Szwedzkie domki dla górników

W 1947 roku otrzymamy ze Szwecji 5 tysięcy składanych domów drewnianych obliczonych każdy na jedną rodzinę. Domki te są przeznaczone dla górników śląskich.

### Brak surowców

Fabryka papy w Koszalinie musiała ograniczyć b. znacznie produkcję do 2500 rolek miesięcznie z powodu braku smoły i tektury. Na Pomorzu Zach. popyt na papę jest bardzo duży.

### Rybný przemysł przetwórczy

Przemysł przetwórczy obejmował w końcu 1946 r. — 92 zakłady, których roczna produkcja wyniosła 225 147 kg konserw, 5 605 578 kg ryb wędzonych, 4 482 862 kg ryb solonych. Razem 10 313 587 kg. Z importu z całego roku dostarczono 55 192 329 kg ryb. Eksport w roku 1946 obłął 124 168 kg lososia mrożonego wysyłanego do Anglii. Ak-ski

# Co Tydzień Opowieść!

PRAKTYCZNĄ I MIŁĄ ROZRYWKĘ  
STARSZYM  
DZIECIOM DOSTARCZA TYGODNIK

# „PRZYJACIEL”

Cena egzempl. zł 10.— W prenumeracie kwartalnej zł 100.  
3.223

## Zima nie ustępuje

Wczoraj nawiedziła Poznań zamięć śnieżna, która w godzinach wieczornych przybrała szczególne na sile. Porywisty wiatr przy obfitym opadzie śnieżnym dął przez cały dzień i wieczór. Temperatura utrzymywała się około 6° poniżej zera. Komunikacja w mieście i okolicy jest znacznie utrudniona. Ruch tramwajowy wskutek trudnych warunków atmosferycznych i tym spowodowanego przeciążenia sieci elektrycznej, doznał chwilowych przerw. Śliskie jezdnie stawiają kierowców samochodowych i woźniców w trudnym położeniu, a jazda wymaga zdwojonej uwagi i ostrożności.

Specjalne oddziały minerskie pogotowia przeciwpowodziowego dokonują wysadzania lodów przed mostami na Warcie. Silne i liczne detonacje słyszane w mieście w godzinach popołudniowych, świadczą, że walka z lodem i zbierającą wodą w rzece, trwa bezustannie. (K)

## Stan pogody w kraju

Warszawa (obsł. wł.). Przeważnie pochmurno. Opady najpierw w postaci śniegów potem deszczu. Stopniowy wzrost temperatury od południa, ku zachodowi kraju. Na północy jeszcze lekkie mrozy, dość silne i porywiste wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

## Oznaki wiosny — wzrost temperatury

London (API). Na całym obszarze Europy notuje się wzrost temperatury. W południowej Anglii od 3 dni panuje słoneczna pogoda, która

## UWAGA, PRENUMERATORZY

### „Głosu Wielkopolskiego”

Chcąc otrzymać „GŁOS WIELKOPOLSKI” regularnie i na zamówiony okres, należy:

1. dokonać wpłat najdalej do 25 każdego mies.,
2. zamawiać przez pocztę do 15 każdego mies.,
3. pisać na przekazach wyraźnie nazwisko i adres. oraz
4. wpłacać pełną należność podaną na ostatniej stronie „Głosu Wielkopolskiego”.

Cena prenumeraty na miesiąc kwiecień podana jest na ostatniej stronie.

Wpłaty pocztowe należy dokonywać na adres:

„CZYTELNIK” — KOLPORTAŻ

Poznań, ul. Bukowska 3 lub ul. Daszyńskiego 48  
Konto PKO V-4400 12258



## Troski i osiągnięcia „Bratniaka”

Prawie żaden z kolegów przebywających poza Bratniakiem nie zdaje sobie sprawy w jakim tempie instytucja ta rozbudowuje się, biorąc pod uwagę, że w roku 1946 pod koniec lutego było w niej członków 3160 i około miliona złotych obrotów miesięcznie, podczas gdy dziś Bratniak liczy około 8 tysięcy członków, a obrót notuje się na przeszło pięć milionów złotych miesięcznie. Czynniono starania o sumy, które były potrzebne przy zwiększonej ilości wydawanych obiadów i meblowaniu domów. Deficytowa gospodarka prawie każdej agencji zmuszała, aby sięgać po jakieś fundusze, na które nie zawsze były widoki. Mieszkańki i mieszkańcy domów akademickich plać czynsz, który wystarcza za ledwie na uregulowanie rachunku za światło i wodę (gazu już nie!). Mimo dotacji państwowych Zarząd Bratniej Pomocy w własnym zakresie musi uzupełnić niewystarczające sumy. I tak każdy kierownik wydziału w własnym zakresie stara się u władz i organizacji wspierających o odpowiednie zasiłki.

Zdajemy sobie sprawę, że wielu kolegów i koleżanek jest niezadowolonych. Tym właśnie wszystkim radzę zbliżyć się do pracy Bratniaka, aby zreformować pewne źle funkcjonujące działy. Należy pamiętać, że tylko w ten sposób możemy zło i niedopatrzienia usunąć, gdy czynnie zaangażujemy się, bo już tak jest zwykle, gdzie nas nie ma, bez nas decydują. Należy stwierdzić z praktyki, że nie ma wiele osób chętnych do pracy bezinteresownej. Gdy w Bratniej Pomocy potrzebni byli zastępcy kierowników poszczególnych wydziałów, wiele koleżanek i kolegów prosiło o współpracę znalazło mniej czy więcej słuszną wymówkę.

Podobna sytuacja miała miejsce w Bratniaku Warszawskim.

Nie przesadzam, ale śmiem twierdzić, że u nas byłoby podobnie. Przykładem niech będzie to, że nawet ci, którzy odważą się wypowiedzieć głośno swą krytykę — nieuzasadnioną zresztą — a proszeni do współpracy, nie wywiązują się z przyjętych obowiązków. Pełz to jednak łatwiej jest krytykować pracę cudzą. Prowadzenie stołówek, odbudowę domów, biur, rozdzielnictwa i innych resortów absorbuje stu pracowników. Oprócz tego są zatrudnieni pracownicy sezonowi, np. przy odbudowie.

Obecnie Bratnie Pomocę Wyższych Uczelni w Poznaniu tj. Uniwersytetu Poznańskiego, Akademii Handlowej i Szkoły Inżynierskiej zorganizowały Spółdzielnie „Akademickie”, która ma oddziały Bratniaki w pracy, zwłaszcza jeśli chodzi o rozdzielnictwo.

Drugim ważnym dziełem jest odbudowa N. D. A., która zależnie od możliwości — postępuje naprzód. Na wiosnę uruchamia Bratniak domy wypoczynkowe w Szklarskiej Porębie.

Każdy z nas wie ile czasu musi się poświęcić staraniu choćby o drobną rzecz nawet w Bratniaku. Wyobraźmy sobie, ile więcej czasu traci się przy załatwianiu spraw Bratniaka i nie zawsze z pomyślnym skutkiem. Jedną z najważniejszych prac są stołówki. Już od początku roku akademickiego wiemy, że dwie stołówki są niewystarczające, toteż od września czynione są starania, aby zakupić kotły, wyremontować lokal na urządzenie trzeciej stołówki. W poniedziałek, 24 bm. została uruchomiona trzecia stołówka w Collegium Chemicum. Zarząd Bratniej Pomocy wybrał najodpowiedniejsze miejsce na urządzenie stołówki, do czego dopomógł głównie prof. dr J. Suszko. Koleżankom i kolegom, odrabiającym ćwiczenia w Coll. Chemicum i Anatomicum, oszczędzi to dużo czasu poświęconego na jeżdżenie tramwajem.

Zarząd Bratniej Pomocy czyni wszystko, aby polepszyć z każdym dniem warunki życia kolegów. Jednak ze względu na zbytne przeciążenie pracą prosimy chętnych do pomocy, co przyspieszy realizację naszych zadań. E. M.

## Felieton studencki

### JEDNO MAŁE „ALE”

Może niejednym z mych czytelników pomyśli, że być studentem(tką), to nie jest żadna sztuka: ot, pójść raz po raz na wykład, zdać raz po raz jakieś kolokwium, ewentualnie posadzić dwa razy w miesiącu przez półtorej godziny w kolejce w „Bratniaku” i usilować przez pewien czas jeść bratniackie obiady.

Rzeczywiście, gdyby życie studenta tylko na tym polegało, byłoby mało skomplikowane i studia byłyby — rozkoszą najprawdziwszą, rozkoszą, o której kiedyś dzieciom i wnukom opowiadać się będzie z lekką nutką sentymentu, czy żalu i ewentualnie łezką w oku.

Rzeczywiście, gdyby były ostatecznie tylko te wodniste obiady, te kolejki z narzekaniami na mającą tak wielkie zasługi instytucję, żywot studentki, tudzież studenta byłby żywotem godnym pozazdroszczenia.

Ale... Właśnie, że życie nie chce być nieskomplikowane i właśnie w życiu musi być najczęściej takie maleńkie, bodaj jedno „ale”.

Na przykład: przyjeżdża sobie taka „podtrawka” z pachnącym jeszcze świeżym atramentem — pateniem dojrzałości, z projektami, które by chciały zburzyć cały świat, z najlepszymi chęćmi nauczenia się czegośkolwiek (ewent. spotkania swego ideału) oraz z zapasem pudru i szminki w podręcznej torebce. Przyjeżdża, nasłuchawszy się tyle miłych i jak najlepszych „rzeczy” o stołecznym mieście Poznaniu, właśnie do owego stołecznego miasta Poznania i kupuje sobie najpierw śnieżnej białości czapkę, potem bezzwłocznie idzie z tą białą czapką do fotografa, aby jak najprędzej wysłać oczekującym z niecierpliwością rodzicom swoje pierwsze studenckie zdjęcie. Zamieszkuje kąpiel u krewnych, nie bardzo z tego faktu zadowolonych, albo wręcz niezadowolonych i rozpoczyna poszukiwania za mieszkaniem.

I tu właśnie trafiła na to „ale”. Posądzam ją, że natykała się w swej ciężej młodości księ-

# Głos Akademika

## Dlaczego studiujemy?

Ogromny napływ młodzieży na wyższe studia budzi dziś zdumienie. Jakżeż to cztery czy pięć lat przesiadzić na uniwersytecie i udawać, że się uczy, to przecież nie sztuka. Czy nie lepiej byłoby wziąć się od razu do konkretnej pracy? Są to głosy, które nas studiujących dochodzą. Naturalnie wiemy, że tak mogą mówić ludzie nieświadomi rzeczy, lecz, dlaczego ich tylu jest?

To nas boli. Ale ten rodzaj niechęci umiemy wytłumaczyć sobie nieświadomością. Niestety bardziej przykro jest nam, gdy na codzień spotykamy się z... obojętnością. Sądzi, że inteligencja, wśród której żyjemy i obracamy się, jest w stanie zrozumieć i nasze intencje, a także warunki, w jakich się znajdujemy. To, że czasem wśród tego otoczenia czujemy się osamotnieni i smutni, wynika, wiemy, nie ze złej woli, ale z nieprzemyslenia pewnych kwestyj. Nieraz zdawałoby się, że młodzież na uniwersytecie „bałagani” czas, próżnuje lub bawi się. Rzeczywiście, tak z pozoru mogłoby wyglądać, bo gdy bawimy się, gdy śmiejemy się, dzieje się to często zbyt hałaśliwie. Lecz usprawiedliwia nas młodość i dotąd niezachwiana wiara w życie. Zabawy jednak i rozrywki, to tylko w niedziele i święta.

A szary dzień? Ten wygląda zupełnie inaczej. Zależnie od rodzaju studiów, spędzamy go albo przez wiele godzin na wykładach, albo na ćwiczeniach, odbywających się nieraz w bardzo trudnych warunkach, albo po prostu nad książką w domu. Mówi się „po prostu”, a w praktyce wygląda to całkiem inaczej. Dzień spędzony nad książką naukową jest dniem ciężkiej pracy, wielkiego wysiłku umysłu. Na pozór widok osoby z książką w ręku wywołuje wrażenie, że ma on wiele czasu, skoro może oddawać się przyjemności czytania. Tak, lecz tej miary nie można przykładać do osób studiujących. Samodzielne studia z książką w ręku wymagają wiele trudu i wie o tym każdy, kto uczył się czegośkolwiek w życiu.

Lecz dlaczego o tym wszystkim mówię? Bo chcę zwrócić uwagę, że studia to nie czteroletni okres czasu, poświęcony rozrywkom, ale okres wyjątkowej pracy.

Dlaczego studiujemy? My wszyscy, którzy wступujemy na wyższe uczelnie, pragniemy rzetelnej wiedzy. Tylko ona nieprzepracuje nas ciągnie ku sobie. Chcemy być fachowcami bez zarzutu, każdy na polu swych zainteresowań. Lekarz wśród chorych, polonista wśród młodzieży szkolnej. Chcemy osiągnąć pewien zasób wykształcenia, bo wiemy, że jednostka niedotuczona więcej przynosi społeczeństwu szkody, niż pożytku. Tu leży sedno sprawy. Tą pierwszą pobudką, z której nawet nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jest pragnienie naszej użyteczności dla innych. Jeżeli chcę być dobrym lekarzem, muszę odbyć rzetelne studia, jeżeli pragnę być dobrym nauczycielem, muszę się przedtem sam wiele nauczyć. To, że młodzież tak bardzo dziś garnie się na uniwersytety, świadczy o jej dużym poczuciu odpowiedzialności i jej poważnym stosunku do społeczeństwa, do życia w ogóle.

Zjawisko to stwarza wiele nieoczekiwanych trudności, jak np. to, że sale wykładowe stają się zbyt ciasne, że w mieście na skutek dużego napływu studiujących, powstaje głód mieszkaniowy. Lecz rzeczy te nie są nie do zwalczania. Dadzą się one usunąć z czasem. Jesteśmy o tym głęboko przeświadczeni. A pierwszym krokiem do usunięcia wszelkich trudności na tym polu będzie ten moment, gdy wszyscy zrozumieją, dlaczego studiujemy. (I. B.)

## Medycy odbudowują swój dom

Pożoga wojenna, jaka przeważyła się nad Poznaniem — nie oszczędziła również domów akademickich. Los wielu innych podzielił także Dom Medyków. Jesteśmy obecnie jedynym ośrodkiem uniwersyteckim przedwojennym, nie posiadającym własnego Domu Medyków. Nawet Warszawa, tak bardzo zniszczona, może się poszczycić posiadaniem własnego Domu Medyków, który działania wojenne tylko nieznacznie uszkodziły i który w zupełności już został wyremontowany. Poznańska młodzież medyczna — dużo liczniejsza niż przed wojną, znajdująca się

przeważnie w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, postanowiła odbudować swoją własną siedzibę. Na jednym z zebrań Koła Medyków, które skupia prawie całą młodzież medyczną, zwołana została myśl odbudowy własnego Domu Medyków wspólnymi siłami wszystkich kolegów przy pomocy Władz Państwowych i ofiarnego jak zwykle społeczeństwa wielkopolskiego. Potrzebujemy bowiem nie setki ani tysiące, lecz miliony złotych. Chcemy, aby przyszłe pokolenia młodzieży medycznej nie musiały uczyć się w nieopalonych i źle oświetlonych tzw. „pokojach umeblowanych”. Nie chcemy, aby młodzież zmuszona była szukać schronienia w hotelach, gospodach, poczekalniach kolejowych. Pragniemy stworzyć takie warunki studiów dla młodzieży medycznej, zmniejszonej ze względu na najdłuższe trwające studia uniwersyteckie, najdłuższe przebywać w murach miasta uniwersyteckiego, które by pozwoliły cały wysiłek fizyczny i umysłowy skupić w kierunku kształcenia się, a nie rozpraszać go na borykanie się z przeciwnościami życia codziennego. Pragniemy posiadać swój Dom, w którym mogłoby się skupiać całe nasze życie organizacyjne tak na polu samopomocowym, kulturalno-towarzystwem jak też naukowo-społecznym. Organizacja nasza posiada bogatą tradycję i duże zasługi w kształceniu charakterów przyszłych lekarzy, powołanych do tak szczytnej pracy, jaką jest pomoc bliźnim. Z szeregu naszej organizacji wyszło wielu wybitnych i wielkich lekarzy oraz działaczy społecznych. Dom nasz, istniejący przed wojną, pozwalał na prowadzenie planowych prac we wszystkich kierunkach, brak jego zaś ogranicza często nasze poczynania. Zwracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa wielkopolskiego, rzemiosła, przemysłu, handlu, a przede wszystkim do PP. Lekarzy i zawodów pokrewnych o deklarowanie sum pieniężnych na cele odbudowy Domu Medyków. Mamy pełne przeświadczenie, że apel ten nie pozostanie bez echa. Wszelkie ofiary na cele odbudowy Domu Medyków prosimy przysyłać na adres: Koło Medyków „U. P., Poznań, ul. Święćckiego 6, lub wpisać na konto P. K. O. nr V-1077 w Poznaniu.

Korcowski Zbigniew  
Przew. Komitetu Odbudowy Domu Medyków

## Podziękowanie

Na T. P. M. S. W. złożyło KSMM Poznań-Górczyn 500,- zł.

Na „Caritas Academica” złożyli: pp. Profesorstwo Skalkowsky 500 zł, ks. Dyrektor Jasiński 2000 zł, Kierownictwo Apteki „Pod Białym Oriem” 500 zł, X — 50 zł.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

## Zgon prof. Pęcańskiego w Paryżu

(s) Prof. Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego U. P. — Tadeusz Pęcański zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w Paryżu w szpitalu Cochin, w dniu 1 lutego br. Pogrzeb odbył się dnia 5. 2. br. na cmentarzu Pias. Ambasadę reprezentował delegat Ministerstwa Oświaty attaché ambasady dr. Z. Polankowski, który w imieniu ambasadora Skrzyszewskiego złożył kwiaty na grobie zmarłego.

## KRONIKA AKADEMICKA

### Wszyscy akademicy w szeregach Polskiego Związku Zachodniego

Celem realizacji powyższego hasła ukończył się w tych dniach w Warszawie „Główny Komitet Organizacyjny Akademickich Kół Polskiego Związku Zachodniego”.

Dzięki przewidzianemu założeniu Kół P. Z. Z. przy wszystkich uniwersytetach względnie wyższych uczelniach, każdy student będzie mógł brać czynny udział w urzeczywistnieniu planu zachodniego polityki polskiej, w „uzachodnianiu” społeczeństwa polskiego i zwracaniu temu społeczeństwu uwagi na wszelkie aspekty zagadnienia niemieckiego.

Przez współudział w wielkich imprezach ogólnonarodowych organizowanych przez P. Z. Z. (np. w Tygodniu Ziemi Zachodnich, który się odbędzie w dniach 13—20. IV. br.), przez prowadzenie intensywnej akcji kulturalno-oświatowej i propagandowej dla Ziemi Odzyskanych i o Ziemiach Odzyskanych, przez pobudzenie do prac badawczych nad tymi ziemiami w seminariach uniwersyteckich, przez współpracę wreszcie ze studentami polskimi przebywającymi za granicą, według specjalnych instrukcji Wydziału Polonii Zagranicznej przy Zarządzie Głównym PZZ akademicy P. Z. Z. odcywią wejście na polityczną drogę społecznego działania, lecz znajdują się zarazem w atmosferze prac obywatelskich, które tak najszerszemu ogółowi, jak im samym przysporzą znacznych korzyści.

Dla należytego zapewnienia stałej łączności między aktywną młodzieżą akademicką a Polskim Związkiem Zachodnim zostanie w najbliższym czasie powołany Wydział Wykonawczy Akademickich Kół P. Z. Z. przy Zarządzie Głównym P. Z. Z. w Poznaniu.

Należy podkreślić, że już w obecnej chwili akademicy biorą czynny udział w wprowadzonej przez P. Z. Z. akcji zbierania podpisów za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, oraz wydadzą odezwę do młodzieży całego świata z apelem o pozytywne nastawienie opinii krajów biorących udział w konferencji pokojowej, odnośnie ostatecznego zatwierdzenia naszych granic na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej.

### Repatriacja 13 tysięcy studentów z Niemiec

Od kilku dni bawi w Warszawie delegacja studentów Polskich, studiujących na wyższych uczelniach w amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Pobyt w Warszawie delegacja wykorzystuje dla konkretnego omówienia sprawy repatriacji 13 tysięcy studentów z Niemiec. Jednak ograniczona ilość miejsc na wielu wydziałach uniwersytetów polskich, jak również dokonany z początkiem roku szkolnego rozdział stypendiów akademickich, oraz trudności mieszkaniowe komplikują w dużym stopniu możliwości szybkiej i masowej repatriacji studentów.

Akcja repatriacyjna musi więc być prowadzona stopniowo. Jako pierwszy przybędą do kraju studenci niższych lat, przede wszystkim z wydziałów humanistycznego i prawnego, na których problem wolnych miejsc nie istnieje. (s)

### Poznań zebrał najwięcej w „Tygodniu Akademika”

Akcja „Tygodnia Akademika”, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych na terenie całego kraju dała piękne rezultaty. Jak dotąd, w akcji przoduje Poznań, który zebrał powyżej miliona złotych. Na następnych miejscach znajdują się: Gdańsk, Toruń oraz Kraków. Warszawa zebrała 600 tys. złotych.

## Karty zaopatrzenia dla młodzieży akademickiej

W związku z ostatnimi zmianami przy wydawaniu kart zaopatrzenia Ministerstwo Aproprowacji i Handlu wyjaśnia, co następuje:

Studenti aprobowani są według tych samych norm jak pracownicy państwowi i pracownicy przemysłu państwowego, a mianowicie: otrzymują karty zaopatrzenia I kat. oraz dodatek stołowy. Produkty wydawane na karty I kat. dają 1998 kalorii dziennie, zaś dodatek stołowy 563 kalorii dziennie. Łączna dzienna wartość kaloryczna pożywienia dostarczanego studentom przez Ministerstwo Aproprowacji i Handlu po cenach sztynowych wynosi zatem 2561 kalorii dziennie. Nie jest to ilość duża, jednak według opinii nauki, wystarczająca dla ludzi pracujących ze średnim wysiłkiem. Członkowie rodzin studentów otrzymują karty zaopatrzenia kat. II, ewentualnie z dodatkiem „D” i „M”.

Jak wynika z powyższego, Państwo traktuje studentów pod względem zaopatrzenia żywnościowego tak samo, jak swoich własnych pracowników. Jeśli zaś normy tego zaopatrzenia nie są jeszcze na takim poziomie, na jakim pragnęlibyśmy je widzieć, to jest to spowodowane ogólnymi trudnościami aprobowanymi w okresie powojennym i koniecznością ograniczenia spożycia „wszystkich obywateli”.

Od dnia 1 marca br. stołówki studenckie zamiast przydziałów w naturze, otrzymywać będą dotacje pieniężne z budżetu Ministerstwa Oświaty na zakup artykułów żywnościowych.



# „Odrodzenie“ w Warszawie

(Korespondencja własna)

Warszawa w marcu. — Zanim rozeszła się wiadomość o przeniesieniu redakcji „Odrodzenia“ do Warszawy, już się ukazał w kiosku numer, wydany w Warszawie. Numer okazał się, w większym formacie, o składzie bardziej przejrzystym i żywym. W redakcji zastajemy redaktorów, pochylonych nad nowym numerem.

— Jest rzeczą słuszną i naturalną — zaczynam — że pierwsze po wojnie i czołowe pismo literackie przenosi się do stolicy. Ale tak znienacka, bez rozgłosu, w tempie błyskawicznym, bez żadnej przerwy między numerem krakowskim a warszawskim?

— No tak, bez rozgłosu, ale projekt przeniesienia „Odrodzenia“ do Warszawy powstał w listopadzie ub. roku. Skoro tylko „zastąpiły“ warunki techniczne, został natychmiast realizowany. Przecież trzeba, że przeprowadzka była błyskawiczna.

— Zmiana szaty zewnętrznej jest bardzo korzystna. „Odrodzenie“ nabrało jakby rumieńców. Czy zmieni się i styl pisma, koncepcja redakcyjna?

— Już zmiana miejsca sprzyja temu. Środowisko literackie w Krakowie czy w Łodzi ma styl wyraziści, który musi dominować i w piśmie. Warszawa nie posiada środowiska literackiego. To technicznie utrudnia redagowanie pisma, ale w zamian pozwala na pewną nadrzeczność, niezależność od grup literackich na szeroka syntezę ruchów literackich i zgromadzenie najlepszych piór, niezależnie od ich „przynależności“. Ponadto „Odrodzenie“ zamierza być tygodnikiem we właściwym tego słowa znaczeniu. Umieszczać mniej rozpraw, zwłaszcza facho-

wo-literackich, analitycznych, więcej krótkich artykułów, informacji, materiałów aktualnych, żywo obchodzących czytelnika.

— Czytelnicy skarżą się na trudny, egzotyczny styl naszej publicystyki literackiej, na terminologię i aluzje, zrozumiałe tylko dla wtajemniczonych.

— Zupełnie słusznie. W tym kierunku zamierzamy wpłynąć na naszą publicystykę, uczynić ją bardziej czytelną, klarowną, zrozumiałą dla szerokich warstw czytelników.

— Czy pismo będzie interesować się tylko literaturą?

— Bynajmniej. Uwzględnijmy najszerszy zakres literatury, sztuki, zagadnień i faktów kultury i obyczajowości.

— Czy pisarze tak zw. prawicy literackiej będą reprezentowani w „Odrodzeniu“?

— Naturalnie. Świadczą o tym nazwiska wielu czołowych pisarzy, którzy drukują w „Odrodzeniu“, a których do lewicy zaliczać nie można.

— A więc pismo eklektyczne, „poziomowe“ na wzór „Wiadomości Literackich“...

— Nie zamierzamy się wzorować na „Wiadomościach Literackich“. Poziom ale nie elitaryzm. Nie będziemy propagować eklektyzmu, bezprogramowości. Wręcz przeciwnie. Ale jesteśmy zdania, że jest w Polsce miejsce na pismo niejako nadzędne w którym mogą się wypowiedzieć antagoniści, pisarze różnych przekonań — i pokoleń.

— Więcej czytelne, aktualne, urozmaicone...

— Przynajmniej takie są nasze zamiary.

Z. P.

## Ze świata

### Ile kosztował proces w Norimberdze

W odpowiedzi na pytanie, zadane w Izbie Gmin, oświadczone oficjalnie, że Anglia zapłaciła musi 90 600 funtów szterli, na pokrycie kosztów procesu głównych przestępców wojennych w Norimberdze. Jeden z posłów Labour Party ocenił wydatki Anglii na procesy w Niemczech i Japonii na przeszło 140 000 funtów szterli. Żądał on, aby kosztta te uwzględniono przy rozrachunkach reparacyjnych dla Anglii od byłych państw osi.

### Fraternizacja zwycięzca

Pisma londyńskie zamieszczają na pierwszych stronach zdjęcia płk. J. Johnsona i jego małżonki, Niemki Marty Helderz w Hamburgu. Pisma udzielają im niemieckiej uwagi, niż kryzysowi węglowemu. 32-letni Johnson był w roku ubiegłym szefem cenzury brytyjskiej w Hamburgu. Marta Helderz — jego sekretarka. Nie spodziewanie znaleźli się oboje w Londynie, przy czym uroczą Niemka bez uzasadniających konieczności wyjazdu — dokumentów. Młody pulkownik został usunięty z armii, ale obecnie pozwolono mu znów wrócić do służby w randze majora.

### Afera papierosowa w Grazu

Agencja SPA donosi z Grazu, że miasto to stało się niedawno widowiskiem wielkiego skandalu. W Grazu mieściła się placówka Szwajcarskiej Organizacji Pomocy Europie. Przed 4 miesiącami delegat Szwajcarii otrzymał partię 400 000 papierosów, przeznaczonych do rozdania między miejscową ludność. Delegat rozdzielił tylko część transportu, zatrzymując resztę w magazynach placówki. I oto nagle po kilku dniach w kioskach i na „czarnym rynku“ w Grazu znalazły się w sprzedaży duże ilości papierosów pochodzenia szwajcarskiego. Władze brytyjskie przeprowadziły śledztwo i zaarrestowały zarówno delegata, jak i szereg jego współpracowników. Oskarżeni stanęli przed sądem pod zarzutem przekroczenia

pełnomocnictw i nadużycia na szkodę ludności Austrii.

Delegat szwajcarski skazany został na 6 miesięcy więzienia z uwagi na swą nieskazitelną przeszłość, a pozostali oskarżeni otrzymali wyroki od pół do 2-ch lat więzienia. W związku z tym Szwajcaria zlikwidowała swoją placówkę pomocy w Grazu przekazując jej kompetencje centrali w Wiedniu.

## Albion w tarapatkach

Na łamach tygodnika „Tribune des Nations“ A. Etienne daje następującą ocenę obecnej wewnętrzno-politycznej i finansowej sytuacji Wielkiej Brytanii:

„Wojna jest skończona, lecz Anglii mogą potworzyć za Castelreagh'em: „Miejętne niebezpieczeństwo — rozpoczęły się trudności.“ Zorganizowanie życia w okresie pokoju okazało się tam, praktycznie biorąc, o wiele trudniejsze niż uruchomienie w swoim czasie ogromnej maszyny wojennej.

Gdy przystępuje się do oceny sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Imperium Brytyjskie, od razu nasuwa się wątpliwość, czy Anglia zdoła kiedykolwiek odzyskać swoje dawne znaczenie w świecie. Jest bowiem oczywiste, że przestała już być największą potęgą morską na kuli ziemskiej. Handel jej znacznie podupadł a sytuacja finansowa jest co najmniej skomplikowana.

Działalność nieprzyjacielskich łodzi podwodnych przyniosła znaczny uszczerbek angielskiej marynarce handlowej — niegdyś pierwszej na świecie. Dążąc przede wszystkim do wygrania wojny, Anglia z konieczności zaniedbała swoje dawne rynki zbytu na Dalekim Wschodzie, Pacyfiku i kontynentach amerykańskich. Wyrzuciły ją w tym chętnie Stany Zjednoczone, które rozporządzają ogromną flotyllą transportowców, zbudowanych w okresie wojennym. W dodatku obecny kryzys ekonomiczny Europy spowodował stratę licznych kapitałów angielskich, ulokowanych na naszym kontynencie. Suma utraconych w ten sposób funduszy dochodzi do 1118 milionów funtów.

Decentralistyczne tendencje w Imperium Również niezmierne trudna i skomplikowana jest sprawa kolonii angielskich.

Sprawowanie władzy w Indiach jest w praktyce sparaliżowane przez antagonizmy religijne i polityczne wśród tamtejszej ludności. Australia

i Nowa Zelandia są zafascynowane potęgą amerykańską, która jest w stanie zapewnić im bezpieczeństwo i z którą wiążą je świeżo zawarte traktaty handlowe.

Afryka Południowa domaga się utworzenia odrębnego mocarstwa złożonego ze wszystkich kolonii brytyjskich w Afryce, na czele którego stałaby Unia południowo-afrykańska. Podwójny problem wysuwa się w związku z Kanadą. Francuzi kanadyjscy mają ambicje kierowania losami tego kraju. Z drugiej strony — stosunki Kanady ze Stanami Zjednoczonymi są tego rodzaju, że przywiązanie jej do metropolii może się wyrażać jedynie w formie, zaakceptowanej przez USA.

Wielka Brytania zaciągnęła w Ameryce pożyczkę 4400 milionów dolarów, płatnych w ciągu lat 50-ciu. Nie uczyniła tego z lekkim sercem. Z wahaniem również przystąpiła do układu w Bretton Woods. Uzyskanie potrzebnych dewiz zagranicznych w zamian za dewizy własne kosztuje obecnie Anglię 325 mil. dolarów rocznie (płaconych częściowo złotem oraz walutą własną). Umożliwia to wprawdzie handel z zagranicą, lecz wymaga ustalenia parytetu dla waluty. Anglii musieli polknąć i tę jeszcze „pigulkę“.

### Naród brytyjski nie traci ducha

Brytyjczycy nie tracą ducha. Walczą o uzyskanie równowagi finansowej, która decyduje o ich niezależności.

Znamiennym faktem było objęcie rządów przez labourystów. Wyraźnie jest w tym obawa przed polityką Churchilla, powtarzającego błędy Lloyda-Georga, oraz wola narodu, pragnącego wkroczyć na nowe tory postępowania.

Nie obejdzie się to bez poświęceń. Ale naród brytyjski w czasie wojny wykazał, że zdolny jest, gdy zaidzie potrzeba, do ofiar. a-g.

## ŚWIATŁA I CIENIE

### WIĘCEJ ŚWIATŁA

Były to ostatnie słowa umierającego Goethego. Doszukiwano się potem ich znaczenia, ana-

lizowano i dociekano, by wreszcie dojść do wniosku, że wielkiemu poecie chodziło o... więcej rozumu. Sam go miał nadto, jednak pragnął go więcej.

I dziś można zawołać „Więcej światła“, kierując tę inwokację pod adresem Miejskich Zakładów Siły, Światła i Wody. Dlaczego?

Postuchajmy krótkiej bajeczki, która niestety jest zdarzeniem prawdziwym.

Nr. odb. 80 101 (czyli obywatelowi X) wstawiła Dyrekcja Siły, Światła i Wody niedokładny rachunek za zużycie prądu, gazu itp. Zorientowano się po jakimś czasie i wystawiono nowy rachunek na powstałą różnicę. Potem wziął sprawę do ręki inkasent i dalejże do dłużnika. Ten powitał inkasenta ze zdziwieniem. „Jak to, jestem Wam winien, skąd?“ Inkasent był kamienne zimny i wręczył pobladłemu dłużnikowi rachunek, który wyglądał następująco:

„Miejskie Zakłady Siły, Światła i Wody  
Nr odb. 80101.  
Kwit nr 63083.  
Za zużycie prądu, gazu i wody oraz prace instalacyjne do 4. 7. 46 zł 0,50“

Co? Pięćdziesiąt groszy! I Pan po nie aż do mnie przyjechał!

Na tym się kończy bajka, czyli zdarzenie prawdziwe.

Więcej światła, Panowie! Czy warto Wam ściągać załogoci z ubiegłego lata w sumie zł 0,50? Czy warto Wam wysłać specjalnego funkcjonariusza po 50 groszy? Interesujące jest to, czy obaj panowie, a mianowicie nr odb. 80101 i inkasent wymienili między sobą drobne?

Chodziło przecież o 1/10 bilietu tramwajowego, a w przyszłości o 1/20. (t. h. n.)



• C Z Y T E L N I K •

Sprzedają wszystkie księgarnie  
Cena 360.— zł.

3-221

49)

Kawaleria wielkiego miasta w porze rannej. Przez otwarte żaluzje wpada do wnętrza blask słonecznego dnia. Świeżo starte stoliki stoją na razie puste, wkrótce jednak lokal zapelni się publicznością.

Również i Janka, spiesząca do redakcji, nie patrzy na czysto wymyte szyby „Zosieńki“. Jest już bardzo późno. Przepuściła dwa tramwaje, bo nie sposób było się dostać do środka. Wreszcie na stopniu trzeciego wozu, z jedną nogą, bujającą w próżni, trzymając się z całych sił rękawa jakiegoś robotnika, dojechała do swego przystanku.

Ten przystanek naprzeciwko kawiarni — był jej przystankiem. Stąd poszła pierwszy raz do redakcji, gdzie rozpoczęło się jej nowe życie. Tutaj zazwyczaj czekała na tramwaj, którym wracała po pracy do domu. I tutaj odbywały się jej najdłuższe rozmowy z Przerwicem.

— W lecie nauczę panią wiosłować — planował. — To wcale nie jest takie trudne. Sprawia maksimum przyjemności. Wiosłowanie i pływanie — to najmiłszy i najzdrowszy sport na świecie.

A Janka myślała, patrząc na Przerwicę — jak i on jeszcze młody. — Ma ogromne powodzenie u kobiet, ale w żadnej się nie kocha.

— Mam czas, — twierdzi z humorem. — Tyle jest pięknych kobiet w świecie, że musiałbym się kochać we wszystkich. Wobec tego nie kocham się w żadnej.

## SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

Podobno dawniej spędzał całe noce na dancinгах i flirtował z jakąś Amerykanką. Ale obecnie „ustatkował się“ — jak sam twierdzi.

— Nie jestem już smarkaczem. Trzydziestka stuknęła kilka lat temu.

Jak to dobrze, że odnosi się do niej tak, jak do kolegi. Zwyczajnie, serdecznie, prosto. I nie widzi w niej kobiety. W przeciwnym wypadku stosunki ich pogorszyłyby się na pewno. W każdym razie uległyby zmianie. Usiłowania flirtu z jego strony wniosłyby dysonans w ich szczyry, koleżeński stosunek.

Janka mija kawiarnię i skręca w boczną ulicę, na której znajduje się redakcja, a „Zosieńka“ trwa senna, cicha, w oczekiwaniu pierwszego klienta.

Miejsce zajęła elegancka pani w brązowym kapeluszu, pałca papierosa za papierosem. Inka widywała ją w „Zosieńce“ już kilkakrotnie, ale nigdy o tej porze w stanie takiego podniecenia.

— Założyłabym się, że ma randkę — szepcze Inka do ucha Niuski.

— Możliwe — zgadza się Niuska. — Ale „on“ każe na siebie długo czekać, chociaż „ona“ niczego sobie.

Pani w brązowym kapeluszu siedzi już przeszło pół godziny. Często spogląda na zegarek. Ile ona już papierosów wypaliła. Inka dwukrotnie wyrzucała zawartość popielniczki.

— Jabym tak długo nie czekała! — śmieje się.

— Miłość — wzdycha Inka.

Ale Inkę odwołuje pani o białych włosach, siedząca za kontuarem. Niuska musi obsłużyć jakąś parę, objuczoną bagażem. („Pewnie przyjeździ“ — konstatuje). I pani w brązowym kapeluszu pozostaje poza kręgiem ich tymczasowych zainteresowań.

Gdy Niuska, przechodząc koło jej stolika rzuca tam migawkowe spojrzenie, widzi, że Inka miała słusność. Randka. Przyszła.

Inka rzeczywiście nie myliła się. Ale zdziwienie jej spotęgowałoby się, gdyby dowiedziała się, że „on“ i „ona“ to małżeństwo, które spotkało się tutaj, aby się porozumieć w sprawie rozwodu.

— Przepraszam za spóźnienie — mówił Barski, witając swą żonę tylko skinieniem głowy, bez podania jej ręki. — Zatrzymano mnie w ministerstwie. Mam czasu bardzo niewiele, bo dziś wyjeżdżam. O co ci chodzi? Usiadł przy stoliku i nie patrząc na żonę,

zamówił pół czarnej. A Ziuta, nieprzyjemnie dotknięta jego zachowaniem (choć na inne nie mogła przecież liczyć), przyglądała mu się z ciekawością.

Jakże był niepodobny do człowieka, z którym niedawno obszła się tak nielitościwie. Ten Paweł, siedzący przy stoliku, to był dawny Paweł, jej mąż, z którym była zresztą bardzo szczęśliwa. Gdyby wyciągnął do niej teraz rękę, gdyby chociaż spojrzeniem dał poznać, że przebacza, że chce zapomnieć, zrezygnowałaby z wyjazdu do Szwajcarii, z marzeń o triumfach na kortach tenisowych. Poszłyby za nim do Wrocławia, wszędzie, na koniec świata.

Ale ten Paweł już nie był jej Pawłem. To był obcy, zimny mężczyzna, który nic do niej nie czuł, prócz pogardy.

— Wolalabym, żeby mnie nienawdził — pomyślała z gorczyca.

Trudno. Sama jest winna, że tak szybko pocieszyła się.

— Uważam, że ponieważ nasze drogi życia rozeszły się definitywnie, powinniśmy uregulować to prawnie — zdecydowała się wreszcie.

— Rozwód? — spytał chłodno.

— Tak.

Po raz pierwszy spojrzał na nią, ale jego wzrok cechowała zupełna obojętność.

— Zgadza się na rozwód pod jednym warunkiem. Zaznaczam, że mnie rozwód nie jest potrzebny. Nie zamierzam się żenić. Mam dosyć małżeństwa. Ale widocznie ty masz matrymonialne plany?

(Ciąg dalszy nastąpi)



# NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Na marginesie

## Zapędzeni społecznicy...

Okres rozpoczynającego się roku jest okresem walnych zebrań najróżniejszych organizacji społecznych, sportowych, charytatywnych, gospodarczych, kulturalnych, oświatowych, śpiewaczych i muzycznych. W ogóle organizacji potrzebnych i niepotrzebnych, żywotnych i nieżywotnych, a przy tym bardzo wielu wzajemnej adoracji...

Do redakcji napływają stosy sprawozdań „z których wynika” że niektóre organizacje w ciągu roku nie odbyły żadnego albo jedno tylko zebranie, nie przejawiały żadnej akcji kulturalnej lecz odbyły tylko kilka zebrań zarządu, jedną tańcówkę, zbieranie składek i odprowadzanie ich do centrali, wydatkując taką czy inną sumę na korespondencje.

Nie o to jednak specjalnie chodzi. Uderzającym jest fakt, że przy wyborach zarządów powtarzają się te same nazwiska. Tam jest prezesem, tam sekretarzem, skarbnikiem, wiceprezesem czy innym członkiem zarządu. Wszędzie ci sami ludzie! A co robią wobec tego inni członkowie, których dana organizacja liczy podobno na dziesiątki a nieraz na setki? Przecież zebrania walne odbywają się „przy bardzo licznych udziałach członków”. Cóż to są za członkowie, co za typy, spośród których nie można wybrać czynnych działaczy? Jak można było zaobserwować, nie chcą oni z reguły przyjmować zaszczytnych lecz wymagających trochę pracy i poświęcenia funkcji, gdy tymczasem...

Tymczasem ci wybrani, pełni poświęcenia społeczniczy borykają się z brakiem czasu, miotają się jak ryby w sieci, toną wprost w morzu przyjętych dobrowolnie obowiązków lub co gorsza wypełniają je tylko nominalnie. Bo przecież fizyczną niemożliwością jest, ażeby taki czy inny pan podobał wszystkim obowiązkom pełniącej funkcję prezesa w trzech, wiceprezesa w dwóch, skarbnika i sekretarza w innych dwóch (fakt autentyczny). Wykonuje on ponadto dość trudne i odpowiedzialne obowiązki zawodowe. I to jest wypadek nie odosobniony o czym świadczą nadsyłane sprawozdania. Zapędzony, zgony jak pies, rzadko poświęcający trochę czasu rodzinie jęgamost zrywa sobie nerwy i po pewnym czasie ustaje...

A co robi reszta? Cichaczem, po trosze śmieje się z tego zaprawowanego i pełnego dobrej woli społecznika a najczęściej i najgłośniej krytykuje, krytykuje bez końca i bez umiaru...

To są stosunki niezdrowe! Trzeba je co rychlej naprawić i do rzetelnej roboty społecznej wciągnąć szerokie masy ludzi dobrej woli, którzy rozporządzają wielką ilością wolnego czasu. Bo praca społeczna czysta i uczciwa jest narodowo bardzo potrzebna a może być owocna jeżeli opierać się będzie nie na jednostkach, lecz na szerszym gronie ludzi...

I jeszcze jedna strona tego zagadnienia. W wielu miejscowościach istnieje kilka organizacji jednego typu i jednego kierunku działania. Czy to potrzebne? Przykład. W sześciotysięcznym mieście istnieje trzy stowarzyszenia śpiewacze. Tu i tam kierownikami czy redaktorami a nawet dyrygentami są jedni i ci sami ludzie. Tu i tam pracują śpiewacy czy śpiewaczki o bardzo wątpliwej nieraz wartości, miernoty, z których najlepszy dyrygent nic nie wykreśli. Czy nie lepiej byłoby połączyć je w jedno? Pożytek większy i co najważniejsze poziom wyższy! To samo mniej więcej odnosi się do wielu innych organizacji i klubów! Bo tak zróżnicowaną strukturę organizacyjną można stosować w wielkim i rozległym mieście ale nie w małym miasteczku!

Wniosek z tego prosty i jasny! Odpowiedzialne za pracę społeczną i jednostki winny dążyć do skoordynowania pracy organizacji jednego typu, do skumulowania kilku w jedną. Wtedy będą one żywotniejsze no i mniej będzie rozproszkowania energii uspołecznionych jednostek. Moment rywalizacji nie jest istotny, gdyż można ją zorganizować dajmy na to pomiędzy miasteczkami czy między powiatami! (f)

## WRZEŚNIA

### Rozwój K. K. O. powiatu wrzeszńskiego

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wrzeszńskiego we Wrześni założona została w roku 1857 i mieści się obecnie we własnym gmachu, który został wybudowany w roku 1931.

Natychmiast po oswojeniu, uruchomiono tę placówkę ponownie, a pierwszą czynnością była wymiana marek okupacyjnych na złote polskie. Po dokonanej wymianie pieniędzy, rozpoczęła się normalna działalność i dziś kasa poczyniła się może doskonałymi wynikami. Obroty za rok 1946 wynoszą 586 milionów.

Członkami Rady są pp.: przewodniczący starosta powiatowy Władysław Kolodziejczyk, członkami Karol Jankowski, Marcin Matuszak, Adam Nowakowski, Stanisław Krzewiński, Alojzy Witkowski, Ludwik Niedzielski, Maksymilian Krawczyk i Hugon Gregorowicz.

Członkami dyrekcji są pp.: Sylwester Kozierowski, Ludwik Frydrychowicz, Włodzimierz Szajkiewicz. Do komisji rewizyjnej należą: pp. Stanisław Barełkiewicz, Czesław Musiałkowski i Michał Buliński. W ostatnim czasie udzielono następujące kredyty: dla rolnictwa 3.243.000,—, budownictwa 1.076.000,—, przemysłu 470.000,—, rzemiosła 769.000,—, instytucjom transportowym 65.000,—. Wkłady na rachunkach bieżących na dzień 31. stycznia 1947 r. wyniosły 14.859.000,—. Działalność K. K. O. w powiecie wrzeszńskiego opotyka się w powiecie wrzeszńskim z pełnym uznaniem, a kasa ta ma wszelkie widoki dalszego rozwoju co w bardzo dużej mierze przyczyni się do ożywienia życia gospodarczego powiatu wrzeszńskiego. (W. J. C.)

# Z życia powiatu krotoszyńskiego

Na ostatnim posiedzeniu sekretarz p. Wieczerski złożył szczegółowe sprawozdanie z osiągnięć M. Rady Nar. w Koźminie w okresie jej dotychczasowej działalności.

Mimo licznych trudności, a zwłaszcza trudności finansowych, w jakimi borykało się miasto Koźmin, odrestaurowano budynki szkolne i udzielono znacznej pomocy szkolnictwu na terenie miasta.

Poza tym uruchomiono zupełnie przez okupanta zdezawansowaną gazownię miejską i doprowadzono do porządku park miejski.

W administracji miasta znajdują się 53 budynki porzucone oraz 7 ha ziemi, z których Zarząd Miasta czynie fundusze na zasilenie budżetu. Na najbliższą przyszłość przewiduje się: przebranie terenów nieczynnych i naprawę poszczególnych ulic, założenie sieci elektrycznej, założenie 6-retortowego pieca w gazowni oraz przejęcie kilku upaństwowionych przedsiębiorstw.

Dużą bolączką miasta Koźmina jest brak elektryczności. Jest to jednakże problemem bardzo trudnym do rozwiązania, który można załatwić jedynie w skali powiatowej.

W sprawozdaniu podkreślono wybitne zasługi burmistrza Szewczyńskiego.

## Kurs pszczelarski

Staraniem Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej odbył się w Krotoszynie trzydniowy kurs pszczelarski, który przygotował miał rzeczoznawców chorób pszczeli dla poszczególnych gmin.

Kurs cieszył się zainteresowaniem i zgromadził dużą ilość słuchaczy.

## Życie kulturalne w Krotoszynie

Ciesząca się dużą sympatią kulturalnej publiczności Krotoszyńska Orkiestra Muzyków Krotoszyńskich wprowadziła sympatyczną innowację. Zamiast koncertu w auli gimnazjum odbył się ostatnio podwieszorek słowno-muzyczny w sali hotelu pod Białym Orłem.

Wykonawcami podwieszorki byli dotychczasowi wykonawcy koncertów, to znaczy Orkiestra Muzyków Krotoszyńskich pod dyr. prof. Duczmała, p. Sowiński (solo skrzypcowe), p. Bzdga (solo na trąbce), p. Wielkoszewska (śpiew). Dodatkowe numery słowne wykonali p. Idzińska i p. Krzyżaniński.

Zapowiadał z dużym poczuciem humoru p. Wierzbicki.

Cały program był naprawdę miły i kulturalny. frekwencja publiczności bardzo duża. Sympatyczna ta nowość spotkała się z naprawdę zasłużonym aplauzem całej publiczności. Słusznie więc można przypuszczać, że przyczyni się do ożywienia życia kulturalnego i towarzyskiego w Krotoszynie.

## Ożywiona działalność P. K. O. S.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Krotoszynie roczne walne zebranie powiatowego Komitetu Opieki Społecznej. Jak wynika ze sprawozdań, budżet Pow. Komitetu za rok 1946, wyniósł po stronie przychodu 2 011 658,— zł, po stronie wydatków 1 790 719,— zł.

Po odczytaniu sprawozdań p. starosta Bonowski, który przewodniczył zebraniu, wyraził całemu Komitetowi serdeczne uznanie za owocną pracę dla ulżenia doli najbardziej potrzebujących.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukończył się następująco: przewodniczący — p. Zawieja, zastępca — p. mgr Majchrzak, sekretarka — p. Brkczyńska, skarbnik p. Muszyński, ławnicy: dr Weinert, Józef Duczmał, Stanisław Drygas, Antoni Baczkowski, Franciszek Małecki, ks. dziekan Kaczmarek, Witczakowa i Grabska. W skład zarządu wchodzi referenci Opieki Społecznej pp. Bugajny, Krajka i Drygas.

## Spółdzielcy szkołą się

Z ramienia Oddziału Związku Rewizyjnego Spółdzielni w Jarocinie, odbył się w Krotoszynie kurs dokształcający dla pracowników spółdzielni

spożywców z powiatów jarocińskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego i kępińskiego.

Otwarcie kursu odbyło się w obecności starosty powiatowego Bonowskiego i burmistrza Zawieji. Wykłady obejmowały tematy najbardziej żywotne dla pracowników spółdzielni, a więc naukę o spółdzielczości, towaroznawstwo, obsługę klientów, reklamę, rachunkowość itd.

W kursie brało udział około 40 słuchaczy. Zaraz po kursie dla pracowników odbyła się konferencja dla członków rad nadzorczych.

## Poziom oświaty wśród rolników

W Uniwersytecie Ludowym w Borzęcinkach powiat krotoszyński, odbył się ostatnio kurs przysposobienia rolniczego.

W kursie wzięło udział 83 słuchaczy z całego powiatu. Program kursu obejmował całokształt prac w gospodarstwie rolnym z uwzględnieniem gospodarstwa kobiecego.

Szczególną uwagę poświęcono młodzieży rolniczej, aby poza pracą na roli poznała także całokształt życia społecznego i politycznego, aby wyrosła nie tylko na dobrych rolników, ale i świadomych obywateli.

## Komitet Biblioteczny

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Bibliotecznego przy Powiatowej Radzie Narodowej w Krotoszynie.

Po otwarciu obrad przez p. Bączkowskiego i wybraniu prezydium, p. Antezak jako kierownik Biblioteki Powiatowej złożył sprawozdanie z jej dotychczasowej działalności.

Biblioteka utworzona została w lipcu 1946. W pracach przygotowawczych dużo pomagał tutejszy Inspektorat Szkolny.

W okresie sprawozdawczym Biblioteka Powiatowa otrzymała 765 tomów z dziedziny beletrystyki i popularno-naukowej. Poza tym otrzymano darów książkowych 365 tomów.

Z posiadanych książek 500 tworzy płynne księgozbiory, zaś 15 punktów bibliotecznych w

powiecie, pozostałe zaś 492 zasilają Bibliotekę Miejską.

Obecnie są w toku prace organizacyjne nad utworzeniem bibliotek gminnych w pozostałych miastach i gminach powiatu (miast 6, gmin wiejskich 8). Budżet Biblioteki Powiatowej opiewa na sumę 274 347,— zł po stronie dochodu i rozchodu. Powiatowy Komitet Biblioteczny uznał wszystkie wydatki za celowe i bilans zaakceptował.

Prawdziwą bolączką Biblioteki Powiatowej jest brak odpowiedniego lokalu.

## Działalność Przysposobienia Rolniczego

Staraniem ruchliwego zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej odbywają się w całym powiecie krótkotrwałe kursy przysposobienia rolniczego. W miejscowościach, gdzie nie ma szkół rolniczych wzgl. Uniwersytetów Ludowych, kursy te mają doniosłe znaczenie, pozwalają bowiem rolnikom korzystać z najnowszych zdobyczy wiedzy dla coraz doskonalszego prowadzenia swych gospodarstw.

Kursy obejmują rzeczowe wykłady z wszystkich dziedzin gospodarstwa wiejskiego z uwzględnieniem gospodarstwa kobiecego i odbywają się w Baszkowie, Sulmierzycach, Kobiernie i innych miejscowościach powiatu krotoszyńskiego. (ipo)

## Roczne Walne Zebranie Spółdzielni Cukierniczej w Poznaniu 27 Grudnia 3

odbędzie się w sali „Pod Słrzechą” ul. Sew. Mielżyńskiego 23

w dniu 26 marca 1947 r. o godz. 16 tej o czym wszystkim udziałowców zawiadomia

Rada Nadzorcza: Zarząd:  
prezes Fangrał 12327 prezes Rączyński

## Dzień Kobiet

Z inicjatywy Obywatelskiej Ligi Kobiet zorganizowano w Gnieźnie akademię z okazji „Dnia Kobiet”.

Zagajenia akademii dokonała p. Poskropowa, a obszerne przemówienie wygłosiła p. Kaczmarek. Uroczajnością akademii były popisy chóru Fabryki Konfekcji deklamacje, oraz występy orkiestry fabrycznej Cukrowni i zespołu p. Gruszkówny. (pr)

## Uroczystość pożegnania dla zdemobilizowanych

W koszarach przy ul. Sobieskiego odbyła się uroczystość pożegnania dla zdemobilizowanych żołnierzy w liczbie 158. Do zdemobilizowanych przemówił pp. mjr Koreniuk, plk Łosiński, w im. miasta Gniezna dyr. J. Jenek, w imieniu stronnictw politycznych J. Lewandowski. Jeden z zdemobilizowanych odpowiedział w imieniu odchodzących. Wzniesionym okrzykiem na cześć Rządu i Marszałka Rolno-Zwemierskiego zakończono uroczystość. Każda ze zdemobilizowanych otrzymała kwotę 500 zł. (pr)

## Za przynależność do SA

Sąd Okręgowy w Gnieźnie skazał na 3 lata więzienia Adolfa Ulricha, zam. w Łopienniku, pow. wargowickim, za wstąpienie w czasie okupacji do S. A., organizacji przestępczej, dokonywującej gwałtów na Polakach. (pr)

## Dla Polaków ziemniaki i sieczka

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie stanął Karol Köster, V. D. urodzony w Polsce, ostatnio zamieszkały w Kozielsku. Akt oskarżenia zarzucał mu, że wstąpił do „S. S.” oraz działał na szkodę polskiej ludności cywilnej, wykorzystując jej bezradne położenie podczas okupacji. Odmawiał mianowicie zatrudnionym Polakom należnego wynagrodzenia twierdząc, iż dla Polaków wystarcza ziemniaki i sieczka. Ponadto poblił dotkliwie Polaka Czesława Jankiewicza. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Köstera na 5 lat więzienia, orzekając utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych na okres lat 10. (pr)



## Repertuar teatru i kin

Teatr Miejski: niedziela, 16 bm., godz. 19.15 „Pan Damazy” Blizińskiego.

Kina: Apollo „Ludzie i manekiny”, Polonia „Ukochany”.

## Dyżury lekarzy i aptek

Dyżur nocny lekarski pełny w dniu 13. bm. dr Chwałkowski, ul. 3-go Maja 5.  
Dyżuruje Apteka św. Wojciecha, ulica Stalina.

## Zastosowanie amnestii w Gnieźnie

Z inicjatywy prezesa S. O. w Gnieźnie p. Osten-Sackena i prokuratora S. O. p. Szymańskiego Józefa, odbyła się w gmachu Sądu Okręgowego w Gnieźnie konferencja w związku z ustawą amnestyjną.

Dłuższy referat na temat amnestii wygłosił p. prok. Szymański, wspominając o poszczególnych przepisach ustawy, poczem zapalał do zebranych o popularyzację ustawy amnestyjnej i udzielenie pomocy osobom, które z amnestii tej skorzystały.

Realizując propozycję niesienia doraźnej pomocy zwalnianym więźniom, wy. komitet powierzył strone wykonawczą akcji pp. prok. Szymańskiemu, jako przewodniczącemu, oraz kierownikowi P. i M. K. O. S. jako sekretarzowi.

Z polecenia prokuratora S. O. i Sądu Grodzkiego wypuszczono w sobotę ub. ogółem 57 osób. Przewiduje się także w najbliższych dniach wypuszczenie ok. 70 odbywających kary za przestępstwa polityczne, którzy będą mieli możliwość współdziałać w odbudowie życia państwowego. (pr)

## Z walnych obrad Zw. b. Więźniów Politycznych w Gnieźnie

Zebranie zagal wiceprezes p. Burek, poczem na przewodniczącego wybrano p. Sobolewskiego. Sprawozdanie z działalności ubiegłorocznej nakreślił prezes p. Sikorski, wspominając m. in. o interwencjach w sprawie pracy dla członków, o przydział gospodarstw poniemieckich, w sprawie przydziału mieszkań i w Opiece Społecznej o przydział odzieży i obuwia. Niezależnie od tych starań o polepszenie bytu członków Związku wystosowano wnioski do Ministerstwa Sprawiedliwości o sprowadzenie katów społeczeństwa gnieźnieńskiego, gestapowców Marka i Brause'a. Marek został schwytyany i osadzony w obozie w Wilhelmshaven.

Po kolejnym sprawozdaniu wiceprezesa p. Burka, dotyczącym m. in. koncesji P. M. T. podano do wiadomości, że dochód z urzędzonej w Gnieźnie wystawy przeznaczony został na urządzenie gwiazdki, a zysk z zabawy na budowę mauzoleum. Uzyskano pożyczkę na uruchomienie C. D. H., przy czym sprawa uruchomienia drugiego przedsiębiorstwa znajduje się w toku.

W dalszym ciągu sprawozdanie referował sekr. p. Starczewski i skarbnik p. Zieliński, który podał m. in. do wiadomości, że bezwrotnych za pomocą udzielono na sumę 73 915 zł.

Na wniosek p. Elantkowskiego zebrani udzielił ustępującemu zarządowi pokwitowania, po czym p. Sobolewski podał do wiadomości, że kolo Gniezno otrzyma od 20—25 tysięcy zł miesięcznie na zapomogi bezwrotne.

W wyniku wyborów zarząd Koła ukończył się w składzie następującym: prezes dyr. Jan Jenek, wiceprezes Leon Kostencki, H. wiceprezes M. Sikorski, sekr. Tad. Lisjak, zast. Edm. Starczewski, skarbnik J. Zieliński, zast. T. Jesiolowski oraz członkowie pp. St. Puchalska i Fr. Burek. Do komisji rew. wybrano pp. Edm. Elantkowskiego, dr. Edm. Krzyżlaka, Beltowską. Do sądu koleżeńskiego, weszli pp. dr. Lauterer, mec. Z. Igłowicz, W. Niemanówna.

Komisję weryfikacyjną stanowią: dr. Lauterer, Grafik, Elantkowski, Ochowiakowa, Różakowska, Staszakówna i ks. prob. Zieliński. Jako delegatów na zjazd okręgowy wybrano pp. Elantkowskiego, T. Jesiolowskiego, L. Kostenckiego.

Pod koniec zebrania w dowód solidarnego stanowiska z P. Z. Z. uchwalono rezolucję, domagającą się podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. (pr)

## GRODZISK

Koło Związku Powstańców Wlkp. z 1918/19 r. wznowiło po 6-letniej okupacji swoją działalność we wrześniu 1946 r. Wybrany zarząd przy pomocy członków i społeczeństwa m. Grodziska dokonał w krótkim czasie odnowienia zniszczonego przez okupanta Pomnika Powstańców. Poświęcenia pomnika dokonał w dniu 1 listopada 1946 r. ks. prob. Tuszyński. Z okazji rocznicy powstania wielkopolskiego urządziło Koło grodzkie okolicznościową akademię z referatem p. dra Henkego. Uroczystość zakończono zabawą taneczną, z której dochód przeznaczono na pomoc sierotom po powstańcach.

Na ostatnim walnym zebraniu wybrano zarząd w następującym składzie: L. Zimny — prezes, Karasiński — wiceprezes, W. Nowak — sekretarz, L. Dymalski — zast. sekretarza, St. Jakubowski — skarbnik, St. Hajan — komendant, Janek i Napierała — ławnicy. Poczest zastandarowy wybrano w osobach: Gołczaka, Janeckiego, Kowalki i Kaźmierowski. Referat kulturalno-oświatowy objął dr Henke. Ilość członków Koła wynosi 105. (j)

## GOSTYN

Na zebraniu Powiatowym Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zarząd ukończył się jak następuje: prezes prof. Kaźmierczak Jan; I. wiceprezes Cechmann Teodor; II. wiceprezes Skowroński Kazimierz; sekretarz Loginow Paweł; skarbnik Napora Franciszek. Dzięki dobranemu zarządowi należy się spodziewać szybkiego rozwoju Towarzystwa. (Kow)





W dniu 9 marca 1947 r. zmarł nagle nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, śp.

# Józef Chwirot

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu. Msza św. za spójność duszy drogiego Zmarłego odprawiona zostanie dnia 13 bm. o godzinie 8.30 w kościele centralnym OO. Zmartwychwstańców na Wildzie.

W głębokim smutku pogrążone  
dzieci i wnuki

12539

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp.

# Zdzisławowi Łajpowi

odprowadzając drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, jak Przewielebnemu Duchowieństwu, Chórowi Kościelnemu św. Marcina i Opery Poznańskiej, Cechowi Cukierniczemu, Piekarskiemu, Związkowi Restauratorów, Towarzystwu K. S. M. M., Klubowi Sportowemu R. K. S. „San“, Pracownikom firmy Z. i St. Łajp, Kolegom, Znajomym i Krewnym, za liczne wieńce i kwiaty oraz przesłane wyrazy współczucia, składamy najserdeczniejsze

## Bóg zapłać

Pogrążeni w smutku  
żona z córeczką, matka, ojciec i brat

12537



W dniu 10 marca 1947 r., o godzinie 9.30 powołał Pan Bóg do grona swych aniołków naszego najukochańszego, nigdy niezapomnianego synka, braciszka, wnuczka, bratanka, śp.

# Pawełka Szubargę

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 marca br., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, ulica Wiśniowa. Msza św. odprawiona zostanie w piątek, dnia 14 bm., o godzinie 8.30 w kościele farnym przy ołtarzu Serca Jezusowego.

W głębokim smutku pogrążeni  
rodzice, rodzeństwo, babcia, ciocie i wnukowie

Poznań, ulica Wielka 19, m. 10.

12546



W dniu 9 marca 1947 r. powołany został do grona aniołków nasz najukochańszy synek, drogi braciszek, wnuczek, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, śp.

# Jerzy Kijek

w 3-ciej wieśnię życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni  
rodzice, rodzeństwo i rodzina  
Poznań, Ordżin.

12595



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej ukochanej żony, najdroższej i najlepszej matuli, babci i teściowej, śp.

# Stanisławy Andrzejewskiej

odprawiona zostanie

msza św.

w czwartek, 13 marca, o godz. 9-tej w kościele farnym.

O czym zawiadamiają  
mąż, córka, zięć i wnuczek.

12536



W niedzielę, dnia 9 marca 1947 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, brat, szwagier, śp.

# Edmund Grell

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 15 bm., o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążone  
żona z dziećmi, siostry, szwagierki  
Poznań, Zygmunta Augusta 10, m. 16.  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

12501

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

# Leonowi Lisiekowi

odprowadzając drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku oraz za wyrazy współczucia składamy serdeczne

## „Bóg zapłać“

Zona i dzieci.

12480



W dniu 10 marca br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

# Walerian Czekala

przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm., o godz. 12-tej z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. odprawiona zostanie tegoż dnia o godz. 7-mej w kościele Bożego Ciała, o czym zawiadamiają

w najgłębszym smutku pogrążeni  
żona z dziećmi i rodzina

12421



W pierwszą bolesną rocznicę tragicznego zgonu śp.

# Kazimierza Zielonki

zastępcy Dyrektora Przemysłu Miejsowego oraz Głównego Inspektora Kontroli Wojew. Wydz. Przem. odprawiona zostanie

msza św.

w czwartek, dnia 13 marca br. o godzinie 9-tej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Lazarzu.

W ciężkim żalu pogrążona  
żona z synkiem

12461

## Ostrzeżenie!

Zarząd Miejski stol. m. Poznania ostrzega przed kupnem maszyny do pisania z długim wałkiem marki „Continental“, nr fabryczny 910 968, skradzionej z gmachu Zarządu Miejskiego przy ulicy Matejki 48/9 w dniu 10 marca br. o godz. 7-mej. Oferujących wyżej opisaną maszynę należy przytrzymać i zawiadomić najbliższy posterunek Milicji Obywatelskiej lub Zarząd Miejski przy ulicy Matejki 48/4, pokój 207.



WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ  
NA M. POZNAŃ I WOJEWÓDZTWO  
D/H NOWAKOWSKI I SKA  
POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 19  
TEL: 41-62  
TOWAR STAŁE NA SKŁADZIE



Włosie i szczerć  
kupuje  
Hurtownia Szczerć  
i Pędzli  
Poznań, św. Marcina 50  
Tel. 13-74

## NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW PRODUKCJI KRAJOWEJ



SMAK SŁODKI MIĘTOWY

2-13

pisania na maszynie



Kupno, sprzedaż, naprawa  
MASZYN BIUROWYCH  
to także odbudowa kraju,  
to sprawa zaślania  
i specjalność firmy  
PIOTR PIEPRZYCKI

Poznań  
al. Marcinkowskiego 26  
w podwórzu — tel. 23-62

## Różne

Wulkanizacja opon samochodowych, rowerowych, specjalność: śniegowce. — Poznań, Głębia 23. 2-616

Wypożyczam ślubne suknie, welony. Talarowska, Jackowskiego 40, m. 3. 10793

„Radifal“ — fachowa naprawa aparatów radiowych. Poznań, Dąbrowskiego 1, narożnik Roosevelt, tel. 99-97. 11187

## Przetarg nieograniczony nr M. 3/47

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę względnie demontaż (pocięcie) starych zniszczonych konstrukcji kratowych mostów na Starej Odrze i na Odrze w Głogowie w km 43,428 i 44,000 linii Leszno—Głogów.

Warunki oddania robót są do przejrzania w Wydziale Drogowym DOKP w Poznaniu, pokój 422, nowy gmach, w godzinach urzędowych, a formularze ofertowe do nabycia także za opłatą 100 zł.

Do oferty winny być dołączone: pokwitowanie kasy dyrekcyjnej lub którejkolwiek kasy stacyjnej na opłacenie wadium w wysokości 1½% zaoferowanej sumy, oraz świadectwo przemysłowe, odpis rejestru handlowego i inne załączniki wyszczególnione w warunkach składania ofert. Wadium podlega zwrotowi po ukończeniu przetargu, w razie odrzucenia oferty lub po zawarciu umowy w wypadku przyjęcia oferty. Wadium przepada na rzecz PKP w wypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu lub odmowy podpisania umowy przez oferenta w razie przyjęcia oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

Oferty winny być składane w gmachu Dykcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu do skrzynki ofertowej, umieszczonej przy wejściu na III piętro obok pokoju woźnych do dnia 25 marca 1947 roku do godziny 11-tej, w podwójnych zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu w dniu 25. III. 1947 r. na rozbiórkę względnie demontaż (pocięcie) starych zniszczonych konstrukcji kratowych mostów na Starej Odrze i na Odrze w Głogowie“.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-tej w pokoju 421.

Dyrektor Kolei Państwowych

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci mojego najdroższego męża, śp.

# Czesława Nowaka

odprawiona zostanie za spójność jego duszy

msza św. żałobna

w sobotę, dnia 15 marca br., o godzinie 8-mej w kościele parafialnym św. Jana Kantego przy ulicy Grunwaldzkiej, o czym zawiadamia

Tęczowa 17.

żona

12406

# Meble Ignacy Linke

Biurowe  
Do kawiarni  
Meble gięte

Piekary 22-23  
Urządzenia domowe

12580

# Rutynowanego zbożowca - nasiennika

na kierownicze stanowisko w województwie gdańskim poszukuje natychmiast

„A G R A“ SPÓŁKA EKSPORTOWA  
PŁODÓW ROLNYCH, SOPOT

ul. Prezydenta Bieruta 45

12428



Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót murarskich, stolarskich, ślusarskich, szklarskich i malarskich oraz remont instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów w bud. Upt. Pila 1.

Oferty w podwójnej, zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na roboty cementowe w budynku Upt. Pila 1” winny wpłynąć do dnia 29 marca br. godziny 10-tej do skrzynki ofertowej Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 29 marca o godzinie 12-tej w pokoju nr 133.

Wysokość wadium ustala się na 3% od ogólnej sumy ofertowej. Wadium winno być złożone na konto Dyr. Okr. Poczty i Telegr. nr V 3200 w Pocztowej Kasie Oszczędności w Poznaniu, zaś dowód złożenia wadium należy dołączyć do oferty.

Dla niniejszego przetargu obowiązują tymczasowe ogólne i szczegółowe warunki budowlane przy wykonaniu robót dla D. O. P. i T.

Urządowy wzór oferty i przedmiar otrzymać można w Oddziale Budowlanym D. O. P. i T., pokój nr 100.

Dyr. Okr. P. i T. zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału robót pomiędzy kilku oferentów względnie nieprzyjęcia żadnej.

Kapelusze Koszule Krawaty odzież zawodowa duży wybór Kajtaniak Juszczak i Walczak Poznań, Stary Rynek 73 Tel. 99-19 Własna wytwórnia

Wieczne pióra stałówki Księgi handlowe, art. biurowe, przybory szkolne techniczne, kalki techniczne — taśmy maszynowe Kalkę maszynową Matryce - Woskówki itp. kupuje każdą ilość SKŁAD PAPIERU „ARIA” Poznań, Szkolna 10 Telefon 25-47 12145

Poszukujemy natychmiast Referenta dla kin oświatowych Zgłoszenia przyjmuje INSTYTUT FILMOWY DZIAŁ FILMOWY OŚWIATOWY Poznań, ul. Chelmońskiego 21, pokój 42 w godzinach od 8-15-tej 3-264

Kreda spławiana i mielona Gips - Farby - Lakiery - Pokosty Pędzle - szczotki malarskie oraz szablony w wielkim wyborze 11993 poleca Fr. Gogulski i S-ka POZNAŃ, ul. Wrocławska 15 Tel. 35-35

Fachowiec znający teren Wielkopolski, który zajął się organizowaniem zbioru jagód i grzybów oraz eksportem — zaraz potrzebny. Warunki na miejscu. SPÓŁDZIELNIA „LAS”, ul. Stowackiego nr 13 — telefon 37-77. 12518

KSIAŻKI naukowe — szkolne i powieściowe Nuty i Mapy — Żurnale MÓD poleca w wielkim wyborze Księgarnia F. Czekalski Poznań, Podgórna 10 Tel. 35-46 Kupujemy stale wszelkie książki polskie i w językach obcych 10508

Poważne przedsiębiorstwo państwowo-handlowe przyjmie natychmiast: 1. SAMODZIELNEGO KORESPONDENTA z dłuższą praktyką handlową w branży żelaznej na stanowisko referenta w Wydziale sprzedaży. 2. KALKULATORA FAKTURZYSTĘ 3. SPEDYTORA TRANSPORTOWCA Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i referencjami do Administracji „Słowa Polskiego”, Wrocław, ul. Krupnicza 13, pod „Żelazo”. 3-199

Lekarskie Lecznica dla kobiet oddział położniczy, ul. Cicha 17. Tel. 43-44. 10841 Wolne posady Chłopak do posługi. Zakład Serca Jezusowego — Środa. 11784

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Spółem” nr 8 Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wykwalifikowaną dziewczynkę na stałą pracę poszukuje Wytwórnia Wyrobów Dzielnych, Poznań, ul. Klasztorna 26, II ptr. 11851 Przedsiębiorstwo Budowlane W. Urbaniak, Poznań, Droga Dębińska 10, przyjmie murarzy. 11864

Fryzjerka, dobra posada. Wierzbiciele 33. 12462 Dziewczyna do prac domowych potrzebna. Wrocławskie 14 m. 8. 12395 Potrzebny zaraz szwajcar. Antoninek, Nowy Miłyń. 12489

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 10524 Fotografii nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 28. Prowinieci informujemy listownie. 3-3

KRAWCÓW damskich oraz KRAWCÓW, siły kwalifikowane przyjmie zaraz Krawiectwo damskie, Kantata 1, m. 7. 12260 Pomocnica domowa potrzebna. Wroniecka 12 restauracja. 12434

Przyjmie uczennicę krawiecką na I rok. Plekary nr 1, m. 17a, II ptr. 12508 Posługaczka uczciwa od 8-14, średnioletnia potrzebna. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 12505.

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 3-16 SZAFKA, KASA PANCERNA nowoczesna, dwudrzwiowa w dobrym stanie na sprzedaż. Ul. Fr. Ratajczaka 14, m. 23. 12566

Pomocnik ogrodnicy potrzebny zaraz. Ogrodnictwo, St. Tomiak, Poznań, al. Pułaskiego 3. 12021 Potrzebna gosposia. Dobre warunki. Śniadeckich nr 18, m. 3. 12294

Organista poszukuje posady na większej parafii. Of. „Głos Wlkp.” nr 2-232. Ekspedient branży spożywczej (kurs handlowy). Oferty nr 791 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 12168

Stół nowoczesny, dobrej roboty, kilka innych korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. 10526 Radiodzienniki, lampy radiowe, akordiony, instrumenty muzyczne, maszyny szycia, pisania, liczenia, rowery, garderoba, obuwie, rozmaite kupuje — sprzedaje Poznań, ul. Słowackiego 39, skąd. 12054

Krawcy siły pierwszorzędne na damskie i męskie szuki. Zgłoszenia: ZIELIŃSKI, plac Wolności 4. 12279

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK” Wydział Kolportażu w Poznaniu poszukuje pracowników w wieku od 18 do 25 lat z własnymi rowerami. Zgłoszenia osobiste przy ul. Daszyńskiego 48. 12178

Uczeń rzeźnicki. Zgłoszenia: Junikowo, Wołowska nr 45. 12306 Pomocnica domowa spiesznie potrzebna. Patrona Jackowskiego 9, m. 7. 12322

Starza samotna kobieta do dziecka. Niedziałkowskiego 27, m. 6. Zgłoszenia od 10-12. 12543 Ekspedienta — bławatnika, fachowca, na dobrych warunkach poszukujemy. Oferty z życiorysem: „Par”, Ratajczaka 7, pod 3,428. 12564

Stołowy nowoczesny, dobrej roboty, kilka innych korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. 10526 Radiodzienniki, lampy radiowe, akordiony, instrumenty muzyczne, maszyny szycia, pisania, liczenia, rowery, garderoba, obuwie, rozmaite kupuje — sprzedaje Poznań, ul. Słowackiego 39, skąd. 12054

Uczeń krawiecki potrzebny. Lewandowicz, Rzeczypospolitej 9. 12357 Fryzjerka zdolna zaraz, posada stała. Daszyńskiego 45. 12333

Praktykantki znajomością księgowości, stenografii i maszynopisania polecam. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyńska 33, tel. 49-47. 11860 Pomocnik handlowy, branży papierniczej, poszukuje pracy zaraz. Oferty nr 800: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 12369

Stołowy nowoczesny, dobrej roboty, kilka innych korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. 10526 Radiodzienniki, lampy radiowe, akordiony, instrumenty muzyczne, maszyny szycia, pisania, liczenia, rowery, garderoba, obuwie, rozmaite kupuje — sprzedaje Poznań, ul. Słowackiego 39, skąd. 12054

Ekspedientka rzeźnicka — dzielna siła, jako wypożyczka na soboty zaraz potrzebna. Bracia Siejek, Poznań, Marsz. Focha nr 53. 12298

Szwajcar, dojazd, specjalista wchów ciał, 19 lat praktyki, poszukuje pracy z rodziną, na chlebniejsze warunki. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11789. Zbożowiec, samodzielny księgowy-bilansista, poszukuje posady. Warunki mieszkanie. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 12436.

Stołowy nowoczesny, dobrej roboty, kilka innych korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. 10526 Radiodzienniki, lampy radiowe, akordiony, instrumenty muzyczne, maszyny szycia, pisania, liczenia, rowery, garderoba, obuwie, rozmaite kupuje — sprzedaje Poznań, ul. Słowackiego 39, skąd. 12054

Fryzjerka, pensja lub procent. Dąbrowskiego nr 79. 12236 Chłopaka lub starszego człowieka do gospodarki przy młynie na dobrych warunkach przyjmie zaraz. Zgłoszenia: aleje Marcinkowskiego 13, zakład fryzjerski. 12247

Inteligentna — pracownica, samotna — średnim wiekiem, szuka posady. Oferty „Głos Wielkop.” nr 12460. Gosposia samodzielna — przyjmie posadę, najchętniej na probostwie. Oferty „Głos Wielkop.” nr 12468.

Stołowy nowoczesny, dobrej roboty, kilka innych korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. 10526 Radiodzienniki, lampy radiowe, akordiony, instrumenty muzyczne, maszyny szycia, pisania, liczenia, rowery, garderoba, obuwie, rozmaite kupuje — sprzedaje Poznań, ul. Słowackiego 39, skąd. 12054

Krawcy na stałą pracę potrzebny zaraz. A. LUPA, Bukowska nr 11a. 12381

Postługaczka potrzebna zaraz. Mickiewicza 19, m. 7. 12520 Potrzebna dziewczyna do dojenia 2 krów i drobiu. Aleje Marcinkowskiego 15, m. 12. 12538

Stołowy nowoczesny, dobrej roboty, kilka innych korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. 10526 Radiodzienniki, lampy radiowe, akordiony, instrumenty muzyczne, maszyny szycia, pisania, liczenia, rowery, garderoba, obuwie, rozmaite kupuje — sprzedaje Poznań, ul. Słowackiego 39, skąd. 12054

Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza zaangażuje: 1. Od 1. 4. br. mistrza ślusarskiego, zdolnego fachowca w budowie i naprawie maszyn rolniczych. Reflektuje się na silę pierwszorzędna 2. Magazyniera; 3. 2 tokarzy i ślusarza-montera. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i warunków kierować do Biura Ogłoszeń „PAR” Ratajczaka 7 pod 3,167. 11550

Postługaczka potrzebna zaraz. Mickiewicza 19, m. 7. 12520 Potrzebna dziewczyna do dojenia 2 krów i drobiu. Aleje Marcinkowskiego 15, m. 12. 12538 Pomoc domowa przychodnia potrzebna zaraz. Walczak, Szamarzewskiego 10, m. 8. 12534

Stołowy nowoczesny, dobrej roboty, kilka innych korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. 10526 Radiodzienniki, lampy radiowe, akordiony, instrumenty muzyczne, maszyny szycia, pisania, liczenia, rowery, garderoba, obuwie, rozmaite kupuje — sprzedaje Poznań, ul. Słowackiego 39, skąd. 12054

Ogłoszenie

Na zasadzie art. 2 Dekretu z dnia 17 października 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 59 poz. 324). Wydział V Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. ogłasza — o ponownym wszczęciu postępowania Sądowego, zawieszono przez Specjalny Sąd Karny w Poznaniu na zasadzie art. 5 k. p. k. przeciwko nieobecny m:

- 1. Augustowi HOFFMANNOWI syn Augusta Matyldy, ostatnio zam. w Świechocinie, pow. Międzychód (nr akt: II. K. 144/46); 2. Antoniemu JANKOWI, syn Wojciecha, ostatnio zam. w Kolnie, pow. Międzychód (nr akt: II. K. 148/46); 3. Pawłowi LABĘDZKIEMU, syn Alberta i Julianny, ostatnio zam. w Świechocinie, pow. Międzychód (nr akt: II. K. 145/46); 4. Romanowi SEIDLEROWI syn Franciszka i Anny, ostatnio zam. w Świechocinie, pow. Międzychód (nr akt: II. K. 141/46); 5. Adalbertowi KOBERLINGOWI, syn Wincentego i Julianny, ostatnio zam. w Świechocinie, pow. Międzychód (nr akt: II. K. 146/46); 6. Klarze WESPEL, córki Maurycego, ostatnio zam. w Świechocinie, pow. Międzychód (nr akt: II. K. 142/46)

oskarżonym: z art. 1 § 2 Dekr. P. K. W. N. z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. nr 4 poz. 16) o zbrodniach faszystowsko-hitlerowskich, oraz 7. Paulowi HAEDTOWI, syn Roberta i Marty, ostatnio zam. w Tucholi, pow. Międzychód (nr akt: II. K. 147/46) oskarżonemu z art. 1 § 1 lit. a) Dekr. P. K. W. N. z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. nr 4 poz. 16) o zbrodniach faszystowsko-hitlerowskich, oraz 8. Otto GLASEMANNOWI, syn Otto i Marty, ostatnio zam. w Bęrnowie, gm. Lubiszyn, pow. Gorzów (nr akt: V. 90/47) oskarżonemu z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. nr 4 poz. 16) o zbrodniach faszystowsko-hitlerowskich.

Równocześnie ponęca się, że na mocy art. 2, ustęp 2 lit. b) cyt. Dekr., udział obrońcy w toku całego postępowania sądowego jest konieczny, że prawo wyboru służy oskarżonymi oraz jego ojcu, matce, opiekunowi, małżonkowi, dzieciom i rodzicielwu, że na wypadek nie ustanowienia obrońcy z wyboru, Sąd wyznaczy obrońcę z urzędu.

Gorzów Wlkp., dnia 5 marca 1947 r. (J. Karasiewicz) Przewodniczący Wydziału

Sprzedam psy, wilki, Mielonki, Wschowa, Starowojewska 9. 3-167 Dymno 10 KW okazynie. Zakład Serca Jezusowego, Środa. 11783 Połowczyka rudego, młodego, sprzedam. Tel. 49-47. 11861

Damskie drewniaki, korkowce, letnie z płytami, elektryczne, najtaniej Focha 29 m. 8, front, tel. 79-09. 12133 Kuchnie sprzedaje Stołarza, Łazienna 3 (przy Grobli). 12240

Tapczany, fotele dobrym wykonaniu sprzedaje Pfeil, Kapiernia, Mateckiego 33. 12085

Bieli kryjąca 30%, biel cynkowa (czerwona pieczęć) terpentyna, na sprzedaż Wielekie ilości. Oferty z podaniem ceny za kg „Głos Wielkopolski” nr 12273. Materace kupisz najtaniej Łazienna 3 (przy Grobli) 1224

Planino krzyżowe okazynie sprzedam. Strzeliwa 2 m. 10. 12335 Ubiorki fabryczne, plano 1000 m², sprzedam. Metel-ski, św. Marcin 13. 12333

Radio Elektryk, super, 7 obwodów, 4 zakresy. Kanałowa 9, m. 5. 1245 Sklep spożywczy, 2 pokój kuchnia, pożądanym inwalidą z koncesją, odpowiednio miejsce, zaraz na sprzedaż. — Adres wskazać „Głos Wielkop.” nr 12457

Sklep spożywczy, 2 pokój z kuchnią, nadający się na inne przedsiębiorstwo — sprzedam. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 12458. Parcele przy ul. Umiltówskiej (Winogrady) sprzedam. Kaminek, Skarba 17. 1245

Maszynę szwarską Singer tania sprzedam. Fusczyk, kowo, Poznańska 27, Kozłowski. 1245 Wózek dziecięcy sprzedam Szamarzewskiego 36, m. 16 godz. 16-20. 1244

Sprzedam kamienie 3-piętrowa na Wildzie, cen 1100 000. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 12445. Parcele 845 kwadratowy (Winogrady) sprzedam — Piekary 11 m. 2. 12399

Leżanki, tapczany, fotele materace, „Rekorda” ul. Kurzanoga (boczna Ratu szowej). 8-14 Gaśnice plynowe, planowe, proskowe, śniegowe, te trowe, naboje do różnorodnych gaśnic poleca S. Duchowski, Poznań, Mielnyńskiego 16. 1212

GAŚNICE plynowe, planowe, tetro-we, oraz ładunki zapasowe poleca ze składu A. GLASER I SYN BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE POZNAŃ, UL. RATAJCZAKA 15 (PASAŻ) TEL. 27-39 11140



Drogeria w dużej wsi kościelnej pod Poznaniem z powodu wyjazdu na sprzedaż. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 12551.

Kamienice 2-3-ptr. sprzedam. Polna 24, m. 6. Informacja od 17-19. Pośrednicy wykluczeni. 12503

Aparat kompl do spawania sprzedam. Gniewnizska 1, warsztat. 12502

Seter angielski, maści zło-tobrazowej, na sprzedaż. Poznań, ul. Półwiejska 24, m. 7, tel. 27-65. 12500

Neser duży w skórce. — Dąbrowskiego 36, m. 15, od 15-18-tej. 12407

Futro breitszwane, karakuł czarne, luźne, okazyjnie sprzedam zaraz. Jeżycka 8, m. 2. 12495

Radio z adapterem, nowe, sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Długa 5, m. 6, od godz. 19-tej. 12494

Kuchnie, amerykański, nowy fason, korzystnie poleca Stalarnia, Grobla 18. 12528

Maszynę krawiecką męską „Victoria” sprzedam. — Adres wskaże „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1, nr 815. 12523

Barak mieszkalny sprzedam. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 3 (prasowalnia). 12519

Skład tuż przy Starym Rynku, nadający się na wszelką branżę, spiesznie sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 12517.

Cegła czyszczona z rozbioru do sprzedania. Do-necki, budowlanicy, Ra-czyńskiego 3, tel. 31-43. 12430

Maszynę Singera gabine-towa, Żydowska 15/19, m. 6a, pierwsze wejście prawe. 12512

**BIELSKIE**  
materiały - podszewki  
zakup  
sprzedaż  
W. Trojanowski  
Poznań, św. Marcin 18  
10111

**Teatry i kina**  
Środa, dnia 12 marca 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Aida” — pre-miera; jutro, godz. 19-ta — „Kraina uśmiechu” (setne jubileusowe przedstawienie).

Państw. Teatr Polski: dziś, godz. 19-ta — „Dom otwarty” (po raz ostatni); jutro, godz. 19 — „Dwa teatry” (premera).

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19 — „Sluga don Kiszota”.

Teatr Komedia Muzyczna: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Zwydziejemy krzyż”.

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin 8): Teatr Aktora: dziś, godz. 16 i 18, oraz jutro, godz. 18 — „Czerwony Kapturek”.

Teatr Mały (ul. Słowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 19 — „Dzień bez kłamstwa”.

**W kinach poznańskich:**  
Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Zamek śnieżna”;  
Bałtyk: godz. 16, 18 i 20-ta — „Triumf młodości”;  
Muza: godz. 16, 18 i 20-ta — „San Demetrio”;  
Rialto: godz. 16, 18, 20-ta — „Smyk”;  
Warta: godz. 16, 18 i 20-ta — „Góra dziewczęta”;  
Kino Oświatowe (ul. Przemysłowa 48) — nieczynne.

**Program audycji radiowych na czwartek, 13 bm.**

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne” i kalendarz histo-ryczny; 6.45 Dziennik poranny; 6.50 Gimnastyka; 6.55 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. por. Jana Wojnowskiego; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program, na dzień bieżący; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Walc za walcem; 9.00 Przerwa; 11.30 Z muzyki nowo-czesnej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieszy mariackiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory Debussy'ego w wyk. Zdzisława Roznera (Skrzypce), Jerzy Gaczk (akomp.); 12.50 Pogadanka szkolna; 13.00 Audycja dla szkół; 14.00 Muzyka baletowa; 14.30 Audycja dla młodszych dzieci pt. „Smok z wizytą u macochoy” — w opr. Zofii Laubert-Koła-kowskiej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Koncert Orkiestry Dętej Związku Zawodowego Pracowników Ko-lejowych pod dyr. Ferdynanda Gamrot; 15.25 5 minut poezyj; 15.30 Polska Rodzina Radiowa; 15.35 „Ze świata radi”; 15.40 Schumann — Etudy symfoniczne w wyk. Heleny Przesmyckiej; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Pieśni w wyk. Zespołu Wokalnego P. R. pod dyr. Jerzego Kolaczka-Kozłowskiego; 16.45 Komentarz gospodar-cy; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 „Mozalka o zmierniku” w wyk. Aliny Bolechowskiej, Haliny Ko-walskiej-Trzonkowskiej i Stefana Rachonia; 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych” — raport z dzwikuow pt. „Wspomnienie z Lemborka”; 17.55 Z życia kulturalnego; Kwartet Polski w składzie: Zdzisław Janke (skrzypce), Ludwik Kwaśnik (II skrzypce), Tadeusz Szule (altówka), Dedyeriusz Banaszewski (wiolon-czela); 18.30 Nauka przy głosniku; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram: 19.25 Pogadanka dla wsi pt. „Sprawa roślin oleistych” w opr. inż. Wincentego Masznera; 19.35 Koncert zyczeń; 19.55 Wiadomości spor-towe; 19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Muzyka baletowa; 21.00 Słuchowski pt. „Prawda o syrenach” Zofii Zawadzkiej, opracow. muzyczne Witolda Lutostańskiego; 21.25 „Nasze pieśni” (Felix Nowowiejski w wyk. Janiny Hupertowej); 21.45 „Po-krzywo nad Brdą”; 22.00 Kwadrans prozy „Popioły” Stefana Żeromskiego; 22.15 Program na dzień na-stępny; 22.22 Program lokalny na dzień następny; 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Caj-mera; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 „Leopold Stokowski dyryguje”; 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego i zakończ-enie programu.

Redakcja — Poznań, Wypiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)  
Redaktor naczelny przyjmujący w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-14.  
Filia redakcji i administracji: w GNIEZNE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753  
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.  
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 84-78  
Konto PKO V-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.  
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolportaż): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.  
Konto PKO V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.  
Warunki prenumeraty: na miastach województwa w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 85,—; z odnośnieniem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub w listonoszy), na prowincji (pod opsk) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).  
Redaktor naczelny: Jan Zagierski, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Tłoczona w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K-17073

**Kupna**  
Konia na rzeź kupuje sta-licz. W. Zgola, Poznań, Ma-sterlarska 8, tel. 20-20. 9047  
Sznury i szczeniwa konopne, bawelniane, azbesto-we oraz kauczuk kupuje „Artebe”, Kantaka 10, 3-1  
Wosk, stearny, tłuszcz, wszelkie artykuły che-miczne, piasek najwyższe-ceny. Wytwornia „Słoń”, Kantaka 7. 11768  
Powielacz i maszynę do liczenia, kalkulatory, ku-pimy. Oferty „Głos Wiel-kopolski” nr 12497.  
Maszynę krawiecką prze-dam. Oferty „Głos Wiel-kopolski” nr 12441.  
Czarny wilk (suka), piękny okaz, na sprzedaż. 6000 zł. Dąbrowskiego 78, portier. 12432  
Radio uniwersalne Philips z adapterem lub bez. Myl-na 19, m. 13, Jeżyce. 12513  
Philips, 5-lamp., oko ma-giczne. Dębiec, Grzybowa nr 2, m. 2. 12429  
Wózek głęboki dla bliźniak lub nowy. Luther, Kowal-ska 15, m. 2. 12427  
Sprzedam szafę i 2 łóżka. Focha 93, m. 4. 12423  
Magiel mechaniczny, jak nowy, sprzedam za 13.000. Młyńska 13, m. 1, od 8-14. 12419  
Przyrządek dwukolorowa do osobówki, na bardzo do-brych gumach, natche-miast. Ul. Wujka 9, od 14 do 15-tej. 12463  
Skład, mieszkanie. 5 morg. dzierżawy, sprzedam. Ul. Focha 206. 12478  
Maszyna damska do szycia na sprzedaż. Zgłosz. od godz. 15-tej: Bolińska — Młyńska 12a, m. 6. 12476  
Skład żelaza powiatowym mieście do sprzedania. Of. „Głos Wielkop.” nr 12469.  
Skrzynka biegów oraz czę-ści DKW 700 natychmiast. Krzyżanski, Piekary 16/17. 12454  
Dwa rowery, damki dzie-cięce, jak nowe, sprzedam. Poznańska 58a, m. 7. 12481

**TEXOL**  
farba do obuwia i skóry  
we wszystkich kolorach  
3-250  
Hurtowa sprzedaż wyłącznie:  
**Labor. Chem. „TERPEN”**  
Warszawa, Debra 31  
Uwaga: Wystrzegaj się naśladowców

**Wosk pszczeli**  
zakupuje  
każda ilość.  
W. FALKIEWICZ  
Poznań, ul. Łuka-szewicza 30. 11748

**Fotoartykuły**  
papiery, błony,  
klisze, filmy  
kupuje  
„Foto-Kamera”  
Św. Marcin 66/67  
Tel. 37-76 11769

**Maszyny**  
do pisania, liczenia  
naprawia i kupuje  
na części — nawet  
potamane.  
„MECHANIKA” — Po-  
znań, 27 Grudnia 10  
w podwórzu, tele-  
fon 43-57. 12351

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Kupna**  
Konia na rzeź kupuje sta-licz. W. Zgola, Poznań, Ma-sterlarska 8, tel. 20-20. 9047  
Sznury i szczeniwa konopne, bawelniane, azbesto-we oraz kauczuk kupuje „Artebe”, Kantaka 10, 3-1  
Wosk, stearny, tłuszcz, wszelkie artykuły che-miczne, piasek najwyższe-ceny. Wytwornia „Słoń”, Kantaka 7. 11768  
Powielacz i maszynę do liczenia, kalkulatory, ku-pimy. Oferty „Głos Wiel-kopolski” nr 12497.  
Maszynę krawiecką prze-dam. Oferty „Głos Wiel-kopolski” nr 12441.  
Czarny wilk (suka), piękny okaz, na sprzedaż. 6000 zł. Dąbrowskiego 78, portier. 12432  
Radio uniwersalne Philips z adapterem lub bez. Myl-na 19, m. 13, Jeżyce. 12513  
Philips, 5-lamp., oko ma-giczne. Dębiec, Grzybowa nr 2, m. 2. 12429  
Wózek głęboki dla bliźniak lub nowy. Luther, Kowal-ska 15, m. 2. 12427  
Sprzedam szafę i 2 łóżka. Focha 93, m. 4. 12423  
Magiel mechaniczny, jak nowy, sprzedam za 13.000. Młyńska 13, m. 1, od 8-14. 12419  
Przyrządek dwukolorowa do osobówki, na bardzo do-brych gumach, natche-miast. Ul. Wujka 9, od 14 do 15-tej. 12463  
Skład, mieszkanie. 5 morg. dzierżawy, sprzedam. Ul. Focha 206. 12478  
Maszyna damska do szycia na sprzedaż. Zgłosz. od godz. 15-tej: Bolińska — Młyńska 12a, m. 6. 12476  
Skład żelaza powiatowym mieście do sprzedania. Of. „Głos Wielkop.” nr 12469.  
Skrzynka biegów oraz czę-ści DKW 700 natychmiast. Krzyżanski, Piekary 16/17. 12454  
Dwa rowery, damki dzie-cięce, jak nowe, sprzedam. Poznańska 58a, m. 7. 12481

**Kupna**  
Konia na rzeź kupuje sta-licz. W. Zgola, Poznań, Ma-sterlarska 8, tel. 20-20. 9047  
Sznury i szczeniwa konopne, bawelniane, azbesto-we oraz kauczuk kupuje „Artebe”, Kantaka 10, 3-1  
Wosk, stearny, tłuszcz, wszelkie artykuły che-miczne, piasek najwyższe-ceny. Wytwornia „Słoń”, Kantaka 7. 11768  
Powielacz i maszynę do liczenia, kalkulatory, ku-pimy. Oferty „Głos Wiel-kopolski” nr 12497.  
Maszynę krawiecką prze-dam. Oferty „Głos Wiel-kopolski” nr 12441.  
Czarny wilk (suka), piękny okaz, na sprzedaż. 6000 zł. Dąbrowskiego 78, portier. 12432  
Radio uniwersalne Philips z adapterem lub bez. Myl-na 19, m. 13, Jeżyce. 12513  
Philips, 5-lamp., oko ma-giczne. Dębiec, Grzybowa nr 2, m. 2. 12429  
Wózek głęboki dla bliźniak lub nowy. Luther, Kowal-ska 15, m. 2. 12427  
Sprzedam szafę i 2 łóżka. Focha 93, m. 4. 12423  
Magiel mechaniczny, jak nowy, sprzedam za 13.000. Młyńska 13, m. 1, od 8-14. 12419  
Przyrządek dwukolorowa do osobówki, na bardzo do-brych gumach, natche-miast. Ul. Wujka 9, od 14 do 15-tej. 12463  
Skład, mieszkanie. 5 morg. dzierżawy, sprzedam. Ul. Focha 206. 12478  
Maszyna damska do szycia na sprzedaż. Zgłosz. od godz. 15-tej: Bolińska — Młyńska 12a, m. 6. 12476  
Skład żelaza powiatowym mieście do sprzedania. Of. „Głos Wielkop.” nr 12469.  
Skrzynka biegów oraz czę-ści DKW 700 natychmiast. Krzyżanski, Piekary 16/17. 12454  
Dwa rowery, damki dzie-cięce, jak nowe, sprzedam. Poznańska 58a, m. 7. 12481

**Wosk pszczeli**  
zakupuje  
każda ilość.  
W. FALKIEWICZ  
Poznań, ul. Łuka-szewicza 30. 11748

**Fotoartykuły**  
papiery, błony,  
klisze, filmy  
kupuje  
„Foto-Kamera”  
Św. Marcin 66/67  
Tel. 37-76 11769

**Maszyny**  
do pisania, liczenia  
naprawia i kupuje  
na części — nawet  
potamane.  
„MECHANIKA” — Po-  
znań, 27 Grudnia 10  
w podwórzu, tele-  
fon 43-57. 12351

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Kupiny wózek**  
elektryczny — noś-  
ność 1000-1500 kg.  
w dobrym stanie.  
F-ma J. Mieszczewski,  
Łopuszański i Ska,  
ul. Młyńska nr 12,  
tel. 42-77. 12073

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Radioodbiorniki**  
sielcowe, baterijne, lampy radiowe, anody, żelazka ku-chenne elektryczne oraz wszelki sprzęt elektrotechniczny poleca w dużym wyborze kupuje Pa „Elektromont” M. Focha 32. Tel. 61-79  
Fachowa naprawa odbiorników  
12507

**Wosk pszczeli**  
zakupuje  
każda ilość.  
W. FALKIEWICZ  
Poznań, ul. Łuka-szewicza 30. 11748

**Fotoartykuły**  
papiery, błony,  
klisze, filmy  
kupuje  
„Foto-Kamera”  
Św. Marcin 66/67  
Tel. 37-76 11769

**Maszyny**  
do pisania, liczenia  
naprawia i kupuje  
na części — nawet  
potamane.  
„MECHANIKA” — Po-  
znań, 27 Grudnia 10  
w podwórzu, tele-  
fon 43-57. 12351

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Kupiny wózek**  
elektryczny — noś-  
ność 1000-1500 kg.  
w dobrym stanie.  
F-ma J. Mieszczewski,  
Łopuszański i Ska,  
ul. Młyńska nr 12,  
tel. 42-77. 12073

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Pieniądz**  
Posiadam 250 tys., przysta-  
pię do współpracy i spół-  
ki Oferty „Głos Wielko-  
polski” nr 12498.  
Mam sto tysięcy złotych.  
Proszę o propozycję. Of. „Głos Wielkop.” nr 12493.  
300 000 do 600 000 pożyczki  
poszukuję. 100% gwaran-  
cja. Oferty: „Par”, Rataj-  
czaka 7, pod 3,447. 12576  
150 do 200 tys. do czego  
spółki poszukuję hurtowni-  
a. Solidna i dobra lokat-  
cja. Oferty: „Par”, Rataj-  
czaka 7, pod 3,443. 12572

**Wosk pszczeli**  
zakupuje  
każda ilość.  
W. FALKIEWICZ  
Poznań, ul. Łuka-szewicza 30. 11748

**Fotoartykuły**  
papiery, błony,  
klisze, filmy  
kupuje  
„Foto-Kamera”  
Św. Marcin 66/67  
Tel. 37-76 11769

**Maszyny**  
do pisania, liczenia  
naprawia i kupuje  
na części — nawet  
potamane.  
„MECHANIKA” — Po-  
znań, 27 Grudnia 10  
w podwórzu, tele-  
fon 43-57. 12351

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Kupiny wózek**  
elektryczny — noś-  
ność 1000-1500 kg.  
w dobrym stanie.  
F-ma J. Mieszczewski,  
Łopuszański i Ska,  
ul. Młyńska nr 12,  
tel. 42-77. 12073

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Wosk pszczeli**  
zakupuje  
każda ilość.  
W. FALKIEWICZ  
Poznań, ul. Łuka-szewicza 30. 11748

**Wosk pszczeli**  
zakupuje  
każda ilość.  
W. FALKIEWICZ  
Poznań, ul. Łuka-szewicza 30. 11748

**Fotoartykuły**  
papiery, błony,  
klisze, filmy  
kupuje  
„Foto-Kamera”  
Św. Marcin 66/67  
Tel. 37-76 11769

**Maszyny**  
do pisania, liczenia  
naprawia i kupuje  
na części — nawet  
potamane.  
„MECHANIKA” — Po-  
znań, 27 Grudnia 10  
w podwórzu, tele-  
fon 43-57. 12351

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Kupiny wózek**  
elektryczny — noś-  
ność 1000-1500 kg.  
w dobrym stanie.  
F-ma J. Mieszczewski,  
Łopuszański i Ska,  
ul. Młyńska nr 12,  
tel. 42-77. 12073

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Wosk pszczeli**  
zakupuje  
każda ilość.  
W. FALKIEWICZ  
Poznań, ul. Łuka-szewicza 30. 11748

**Zrzeszenie Młynów**  
Okr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu  
zaprasza na  
**ogólne zebranie młynarzy**  
w poniedziałek, 17 marca, o godz. 11-tej  
w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu,  
ul. Mickiewicza nr 31.  
Na porządku obrad sprawa skupu żyta,  
pożyczki, węgla, kursy młynarskie. 12493

**Zguby**  
Unieważniam zagubioną  
kartę rejestracyjną RКУ  
Nowy Tomysl na nazwi-  
sko Stanisław Kunka, Zba-  
szyń, Poznańska 35. 3-120  
Zginął pies wilk. Proszę  
o zwrot za dobrym wyna-  
grodzeniem. Poznańska  
46/48 m. 5. 12374  
Unieważniam kartę ewa-  
kuacyjną. Michał Gólka,  
Wschowa, Swidnica 95. 3-163  
Zgubiony wykaz deputatu  
opałowego i naftowego u-  
nieważniam. — Stanisław  
Trompa. 11835

**Wosk pszczeli**  
zakupuje  
każda ilość.  
W. FALKIEWICZ  
Poznań, ul. Łuka-szewicza 30. 11748

**Fotoartykuły**  
papiery, błony,  
klisze, filmy  
kupuje  
„Foto-Kamera”  
Św. Marcin 66/67  
Tel. 37-76 11769

**Maszyny**  
do pisania, liczenia  
naprawia i kupuje  
na części — nawet  
potamane.  
„MECHANIKA” — Po-  
znań, 27 Grudnia 10  
w podwórzu, tele-  
fon 43-57. 12351

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Kupiny wózek**  
elektryczny — noś-  
ność 1000-1500 kg.  
w dobrym stanie.  
F-ma J. Mieszczewski,  
Łopuszański i Ska,  
ul. Młyńska nr 12,  
tel. 42-77. 12073

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Wosk pszczeli**  
zakupuje  
każda ilość.  
W. FALKIEWICZ  
Poznań, ul. Łuka-szewicza 30. 11748

**Poszukiwania**  
Stanisław Nowicki z Po-  
znań — zmobilizowany  
wrzesień 1939 do jednostki  
wojskowej, stajacjonowanej  
w Jarocinie, Władomówce,  
jego losie prosi znowa: El-  
żbieta Nowicka, Dziekan-  
owice, pow. Gniezno 11490  
Poszukuję podchor. Hen-  
ryka Danielewicz, prze-  
bywającego w Bonn am  
Rhein, Stammleger XII D  
pod nr 8766, skąd uciekł  
w listopadzie 1944 r. z za-  
miarem przedostania się  
do Belgii, gdzie jednak nie  
dotarł. Wszelką wiadomość  
proszę kierować pod adre-  
sem: Danielewicz, Miło-  
stowo, poczta Kwilcz, powi-  
at Międzybóże. 12416

**Wosk pszczeli**  
zakupuje  
każda ilość.  
W. FALKIEWICZ  
Poznań, ul. Łuka-szewicza 30. 11748

**Fotoartykuły**  
papiery, błony,  
klisze, filmy  
kupuje  
„Foto-Kamera”  
Św. Marcin 66/67  
Tel. 37-76 11769

**Maszyny**  
do pisania, liczenia  
naprawia i kupuje  
na części — nawet  
potamane.  
„MECHANIKA” — Po-  
znań, 27 Grudnia 10  
w podwórzu, tele-  
fon 43-57. 12351

**Parcele**  
2 000 do 3 000 m. kw.  
w Poznaniu, najchę-  
tniej na Górczynie lub  
Dębcu pod budowę  
mniejszego zakładu  
przemysłowego  
KUPIE  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR” Poznań,  
Ratajczaka 7 pod  
3.215. 11755

**Kupiny wózek**  
elektryczny — noś-  
ność 1000-1500 kg.  
w dobrym stanie.  
F-ma J. Mieszczewski,  
Łopuszański i Ska,  
ul. Młyńska nr 12,  
tel. 42-77. 12073